Biblioteka Jagiellońska
Kraków

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, czwartek 19 sierpnia 1937 Nr. 229

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 groszy

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Sensacyjne oświadczenie prof. Weizmanna na otwarciu sesji Rady Agencji Żydowskiej

„PRZYSZŁE PAŃSTWO ŻYDOWSKIE wstąpi, być może, do federacji państw arabskich"

Warunek: spokój w Palestynie i pełne uznanie praw narodu żydowskiego

(Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika" przez Ż. A. T.)

ZURYCH, 18. 8. (ŻAT) Dziś o godz. 10 rano w małej sali Tonhalle otwarta została piąta sesja Rady Agencji Żydowskiej. Sala udekorowana jest wielkim portretem Teodora Herzla i sztandarami niebiesko-białymi. Na sali zgromadzonych jest przeszło 200 delegatów. — W krótkim przemówieniu inauguracyjnym

LORD MELCHETT

wskazał, że Rada Agencji Żydowskiej ma do rozpatrzenia sprawy niezwykłej wagi, które decydować mogą o losach żydowskiego dzieła odbudowy Palestyny. Lord Melchett wspomniał o Żydach poległych podczas rozruchów palestyńskich, których pamięć zawsze pozostanie świętą dla narodu żydowskiego.

Wszyscy delegaci powstają z miejsc, aby uczcić pamięć poległych.

Następnie wysłuchano powitania przedstawiciela rządu angielskiego charge d'affaires poselstwa angielskiego w Bernie p. Allena, który życzył powodzenia obradom Agencji Żydowskiej ku pomyślności Palestyny.

DO LETNISKI
UPOMINKI praktyczne po bardzo niskich cenach można zamówić listownie, lub przez frachciarza. Towar nieodpowiadający, przyjmujemy z powrotem i zwracamy wpłaconą gotówkę.
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5.

Po krótkim przemówieniu powitalnym p. Sally Mayera w imieniu delegacji gmin żydowskich w Szwajcarii zabrał głos

DR WEIZMANN

celem wygłoszenia exposé politycznego. Wszyscy zebrani z wielkim napięciem wysłuchali przemówienia dra Weizmanna.

Na wstępie dr Weizmann zaznaczył, iż syjoniści stanowisko swe wobec centralnego problemu dzisiejszych obrad uzależniają od stanowiska, jakie zajmie Rada Agencji Żydowskiej. Weizmann apeluje do Rady Agencji, aby wyszła z tych obrad równie zjednoczona jak Kongres Syjonistyczny. Omawiając problem stosunków żydowsko-arabskich mówca oświadczył:

— Słyszymy twierdzenia, że kwestia pokoju z Arabami jest kluczem sytuacji. Syjoniści dawno już zaproponowali platformę pokoju i nadal wszelkimi możliwymi środkami dążyć będą, aby doszło do porozumienia i do ustanowienia przyjaznych sąsiedzkich stosunków, lecz każden pokój powinien się opierać na zasadzie wzajemności. Podobnie jak Żydzi uznają arabskie aspiracje w krajach arabskich, powinni też Arabowie uznać aspiracje narodu żydowskiego do życia w małym, lecz własnym kraju.

Z kolei dr Weizmann składa doniosłe oświadczenie:

Państwo żydowskie, zaprojektowane przez Komisję Królewską, zgłosi być może akces do federacji krajów arabskich, lecz pierwszym najważniejszym warunkiem takiego kroku jest spokój w Palestynie.

Naród arabski dąży do rozkwitu Bliskiego Wschodu w oparciu o własną państwowość. Stwierdzam, że dzięki naszej pracy w kształtowaniu losów Bliskiego Wschodu zdolamy odegrać doniosłą rolę. Wszystko jednak zależne jest od tego, czy będziemy mieli zapewniony spokój w kraju żydowskim. Jedynie w tym wypadku będziemy mogli uczestniczyć w zjednoczeniu narodów Bliskiego Wschodu.

Porozumienie z Arabami jest możliwe, lecz tylko w tym wypadku, jeżeli nie staną oni na stanowisku, że wolno nam imigrować do Palestyny tak jak się imigruje do Ameryki lub do innych krajów.

Obstajemy przy swoich prawach w Palestynie i z nich w żadnym razie nie zrezygnujemy. Chcemy w Palestynie żyć własnym życiem i tego za żadną cenę wyrzec się nie możemy.

Mamy co ofiarować Arabom i na tej podstawie oczekujemy porozumienia z narodem arabskim. To co zaofiarujemy, jest dość cenne, aby mogło stanowić podstawę ugody.

Uchwały sesji Rady Agencji — ciągnie dalej dr Weizmann — będą miały doniosłe znacze-

(Dokończenie na str. 3-ciej)

APOLINARY HARTGLAS

Nieznajomość środowiska, czy lekceważenie?

Społeczeństwo polskie — gdy chodzi o kwestię żydowską — dzieli się na dwie części. Prawica, t. zw. obóz narodowy — „zna" wybornie Żydów. Prawica wie o każdym szczególe życia żydowskiego, składa się z zawodowych żydoznawców, czerpiących wiedzę z „Protokołów Mędrców Syjonu" lub z prac samego Juliusza Streichera. Ongiś Jaxa - Chamiec, obecnie ks. Trzeciak — wprowadzają w zachwyt audytorium „narodowe" swoją głęboką wiedzą i znajomością rzeczy. Od nich nawet Żydzi dowiadują się najrozmaitszych tajemnic o samych sobie, o swoich zwyczajach i obyczajach, o własnych zabobonach i własnych ukrytych celach. Stoi wprawdzie ta wiedza akurat na takim samym poziomie umysłowym, jak jej krzewiciele — ale przynajmniej prawica ma tę wewnętrzną satysfakcję, że jest przekonana, iż Żydów zna, i w ten sposób usprawiedliwia swoją zoologiczną nienawiść do nas, wypraną ze wszelkich momentów kultury współczesnej i miłości chrześcijańskiej.

Postępowe i lewicowe odłamy społeczeństwa polskiego natomiast, gdy chcą omówić jakikolwiek problem żydowski i chciałyby się nawet ustosunkować doń przychylnie — zaczynają zwykle od biadania, że społeczeństwo żydowskie jest dla nich nieodgadnioną zagadką, czymś ciemnym, czymś nieprzeniknionym. Jakiś — „Czarny Ląd". Jakto — piszą — mieszkamy tuż obok siebie, pomieszani z sobą, a wiemy o nich mniej, niż o Chińczykach. A zdawałoby się, że to tak łatwo wiedzieć o Żydach wszystko. O Chińczykach nie czyta się po chińsku, nie zna się nawet charakterów ich pisma, widzi się ich w ciągu całego życia tylko kilku lub kilkunastu, obcych, zamkniętych — i ich się zna, bo się znać chce. Żydów ma się tuż pod bokiem, styka się z nimi codziennie w życiu praktycznym, w zrzeszeniach, nawet w towarzystwie. Widuje się ich prasę w języku polskim, rozmawia się z nimi. Literatura żydowska i literatura o Żydach istnieje we wszystkich językach europejskich i nie ma potrzeby, wzorem naszych antysemitów, sięgać do jakichś „Baba Kama" czy „Pirke Aboth" w fałszowanych przekładach, by poznać Żydów. A jednak się ich nie zna, bo się znać ich naprawdę nie chce.

Nie ma tak wielkiej różnicy w stosunku do kwestii żydowskiej pomiędzy naszą prawicą a lewicą: obydwie nie znają Żydów, bo się nie chcą „zniżyć" do ich poznania. Pragną stworzyć tylko własne wyobrażenie o Żydzie: prawica chce tworzyć ujemne, lewica — może nawet dodatnie, ale obydwie — nie realne. A gdy Żyd w istocie ani jednemu, ani drugiemu nie odpowiada — tym gorzej dla niego. Jest to cecha stosunku do Żyda, jako do czegoś niższego.

Ten stosunek „z góry" do Żyda uprawia nawet socjalizm polski. Prawdopodobnie nie ze złej woli, lecz mimo najlepszych chęci. To już jest we krwi — to są pozostałości dawnej szlachetczyzny, stosunku dziedzica do pachciarza. I czyniąc to w najlepszej wierze, lewica polska nawet nie spostrzega, jak krzywdzi przez to czasami Żydów, jak szkodzi sobie i daje broń w ręce swoich przeciwników.

Dwa charakterystyczne przykłady tego fałszywego stosunku do Żydów mieliśmy ostatnio. „Robotnik" urzędowy organ PPS. redagowany umiejętnie i sumiennie przez człowieka, którego o antysemityzm nikt nawet podejrzewać nie może — dał się wciągnąć w nagonkę antyżydowską zarówno w kwestii uchwały Kongresu Żydowskiego w Ameryce w przedmiocie interwencji na rzecz Żydów polskich, jak i w kwestii wystąpienia Steinberga na zjeździe Pen - clubów. W chórze napastniczych odgłosów żydożerczej prasy antysemickiej dźwięczał donośnie i głos „Robotnika", wytykającego nam nietakt, agresywność, prowokację. Pisaliśmy już o jednym, wyjaśnionym zostało i drugie. W obu wypadkach okazało się, że relacje, nawet w interpretacji PAT-a zupełnie nie odpowiadały rzeczywistości. W obu wypadkach okazało się, że atakowani stwierdzili tylko fakty notorycznie znane z łamów polskiej prasy „narodowej" i ze sprawozdań urzędowych, ale żadnych ujemnych wniosków z tego ani dla Narodu Polskiego ani dla Państwa Polskiego nie czynili. Że w jednym wypadku prosili tylko o przyjazną interwencję na rzecz Żydów polskich swój rząd, który podpisał akt gwarantujący tym Żydom prawa obywatelskie, zaś w drugim — odwoływali się do szlachetności Narodu Polskiego, wyrażając zaufanie ,że naród który sam był ciemiężony i do szlachetności ludów się odwoływał, nie będzie w odmienny sposób ustosunkowywał się do innych uciemiężonych narodów.

Że prasa „narodowa", że pewne sfery miarodajne i pewni działacze podnieśli z tego powodu hałas — zrozumieć łatwo. Zabolało ich, gdy im powiedziano prawdę. Nc tak nie boli, jak ujawnienie własnej szpetoty, zwłaszcza duchowej i moralnej. Ale co to wszystko ma wspólnego z Narodem Polskim? Czy naród odpowiada za każdą parszywą owcę w swoim gronie?

Więc że prasa „narodowa" przeinaczyła fakty, by móc się oburzać i kontynuować swoje niszczycielskie dzieło, by szerzyć jeszcze więcej nienawiści — to było zupełnie logiczne. Ale że socjalistyczny „Robotnik" powtarzał te same nieścisłości i wysnuwał z nich ujemne dla Żydów wnioski — to już jest zastanawiające. Przecież gdyby nawet rzeczy się miały istotnie tak, jak je sfałszowały rozmaite bogoojczyźniane szmaty — to i w tym wypadku należało rozważyć przede wszystkim, czy fakty podnoszone przez Wise'a lub przez Steinberga nie były zgodne z rzeczywistością. A jeżeli były zgodne — to czy doprowadzony nieomal do ostateczności Naród Żydowski nie miał prawa dać upust swemu bólowi i szukać wszelkich dróg do zmiany sytuacji? Zwłaszcza że to robili nie obywatele polscy, lecz Żydzi cudzoziemscy, ci, co... mają dać pieniądze na ewakuację Żydów z Polski. Należało sięgnąć pamięcią do własnych dziejów i własnego zachowania się w sytuacji jednak o wiele lepszej. Tak postąpiłoby każde pismo socjalistyczne, tak postąpiłby napewno i „Robotnik", gdyby chodziło o jakichś Ormian czy Katalończyków.

Nie żądamy tyle dla Żydów — ale przecież sama sumienność socjalistyczna nakazywała, zanim się napisało napastliwy lub moralizatorski artykuł, sprawdzić, czy relacje prasy „narodowej" odpowiadały prawdzie. Przecież „Robotnik" wie, z jak zatrutym źródłem ma do czynienia — a jednak czerpał wprost z niego, bez zastanowienia się. Czy rozwaga, która cechuje „Robotnika" w innych wypadkach, nie nakazywała i tu wstrzymać się narazie z krytyką, a bądź samemu sprawdzić u źródeł stan rzeczy, bądź zaczekać, aż się wyjaśni, jak to było naprawdę? A przecież to było tak łatwo: zwrócić się do prasy żydowskiej, przejrzeć ją i porównać z tym, co podały organy „narodowe". Ale my — nie znamy Żydów bardziej, niż Chińczyków. bo prędziej nam wypada dowiedzieć się co piszą gazety szanghajskie, niż dzienniki wydawane w tej samej Warszawie tylko w innym języku, zresztą znanym i niektórym socjalistom polskim. I to, chociaż często chwilowe polityczne drogi „Robotnika" zbiegają się z drogami ludzi, piszących w żydowskiej prasie. Ale to „Czarny Ląd" — nie dla białych...

Rezultat? Żal żydowskiego społeczeństwa do lewicy polskiej za niezasłużoną napaść. Zachwiane zaufanie. Osłabienie więzi łączącej tych, co stoją po tej stronie obecnego parlamentu. A z drugiej strony — tryumf wszelkiego bogoojczyźniactwa, jeszcze jeden argument, którym antysemityzm ogłupia lud polski: patrzcie, już i socjaliści nawet podkreślają szkodliwość żydowsko - masońskiej mafii!

Takie są skutki stosunku, opartego na szlacheckim lekceważeniu i braku odwagi cywilnej, pozwalającej pójść czasem przeciw ko prądowi.

Szczegóły reorganizacji Kominternu

Paryż, 18. 8. PAT. „Le Matin" przynosi szereg szczegółów w sprawie przeprowadzanej obecnie reorganizacji Kominternu. Reorganizacja ta polega nie tylko na dokonaniu czystki wśród kierowników, lecz także na zmianie struktury Kominternu, który otrzyma nowy podział administracyjny. Równocześnie zostały dokonane zmiany na zagranicznych placówkach Kominternu. Ze względu na zmniejszenie się zainteresowania Kominternu dla krajów skandynawskich stan liczebny agentury Kominternu w Kopenhadze został znacznie zmniejszony. Wzmocniono za to znacznie placówkę Kominternu w Amsterdamie, dokąd wyjechała główna współpracowniczka Kominternu w Pradze Helena Reinert. Centrum holenderskie Kominternu będzie obecnie kierowało wszelką akcją nietylko na terenie Holandii, lecz także w Belgii, na wyspach malajskich, w Anglii i w Stanach Zjednoczonych. Poza tym w Baarn w Holandii zostanie utworzony specjalny oddział, zajmujący się propagandą w Niemczech, na którego czele stanie Franz Klein, Gustaw Niedermueller. Paryska agentura Kominternu zajmować się będzie nadal także sprawami hiszpańskimi oraz akcją we Włoszech, w państwach bałkańskich i w Szwajcarii. Decyzja władz szwajcarskich, zakazująca wszelkiej akcji komunistycznej na terenie Szwajcarii pozbawiła bowiem Komintern specjalnie dogodnej pod względem geograficznym podstawy operacyjnej. Wraz z tymi zmianami została przeprowadzona reorganizacja sieci finansowej Kominternu w Europie, której przeprowadzenie zostało powierzone Grinbornowi, Schwarzkopfowi i Bredisowi. Reorganizacja ta zostanie ukończona z końcem października. Od tego momentu ma się też rozpocząć wzmożona akcja rewolucyjna Kominternu.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN
Adria — Atlantic — Bagateia — Uciecha
Ważny 19. 8. Wyciąć i przedłożyć do wymiany
w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20.
lub w Adm. »N. Dziennika«. Orzeszkowej 7.
w Kolekturze Zw. Inwalidów. Grodzka 59.

Ekspose Weizmanna

(Dokończenie ze str. 1-ej)

nie nie tylko dla Żydów palestyńskich, lecz również dla Żydów na całym świecie.

Weizmann nakreślił następnie w zarysie sytuację Żydów w Palestynie w ciągu ostatnich dwóch lat. Sytuacja niewątpliwie się pogorszyła głównie na skutek ogólnego napięcia na całym świecie. Z jednej strony doszło do rozruchów w Palestynie, które trwały 6 miesięcy, a z drugiej strony pogorszyła się sytuacja Żydów w różnych krajach. Skutkiem tego był większy pęd imigracyjny, lecz Palestyna tego pędu nie zdołała zaspokoić. Pomimo trudności,

Palestyna wybrnęła z opresji i poczyniła znaczne postępy w różnych dziedzinach.

Mówca z wielkim uznaniem mówi o mocnej postawie jiszuwu w okresie rozruchów, podnosząc, że zdyscyplinowane stanowisko jiszuwu wzbudziło respekt całego świata.

Weizmann omówił następnie zalegalizowane przez rząd żydowskie oddziały obronne w Palestynie, zaznaczając, że kwestia ta jest dla Żydów sprawą honoru żydowskiego, gdyż jiszuw nie może dopuścić do tego, aby tylko inne obce oddziały chroniły jego życia i bezpieczeństwa. Jiszuw wykazał wysoką skalę samoopanowania, nie dając się zepchnąć do pozycji tych, którzy parli do niszczenia ich ogniem i żelazem.

Z kolei Weizmann przechodzi do omówienia sprawozdania Komisji Królewskiej, zaznaczając, iż Niebieska Księga jest doniosłym dokumentem, którego liczne rozdziały posłużyć mogą za podstawę dla przyszłości Palestyny. Mówca analizuje następnie rozbieżności między stanowiskiem większości i mniejszości na Kongresie Syjonistycznym i wywodzi:

Rada Agencji Żydowskiej stoi wobec konieczności zaakceptowania, zmodyfikowania, lub odrzucenia rezolucji większości Kongresu Syjonistycznego. Zanim Rada Agencji Żydowskiej przystąpi do dyskusji, prezydent Weizmann uważa za konieczne wskazać, iż władza mandatowa stoi n stnowisku, że dalsze wykonywanie mandatu w obecnych warunkach międzynarodowych jest niemożliwe na skutek różnych trudności. Stanowisko syjonistów sprowadza się do tego, aby kontynuować rokowania z władzą mandatową, opierając się na następującym punkcie zasadniczym: czy zalecenia Komisji Królewskiej umożliwią intensywny rozwój Palestyny i powstanie warunków dla wielkiej imigracji i kolonizacji oraz własnego kształtowania żydowskiego życia narodowego.

Przemówienie dra Weizmanna wysłuchane było z wielkim zainteresowaniem i gorąco oklaskiwane przez obecnych.



GDYNIA AMERYKA LINIE ŻEGLUGOWE SPÓŁKA AKCYJNA

15 DNI URLOPU NA BLISKIM WSCHODZIE

s/s „POLONIA" Odjazd z Konstancy 1-go września

PALESTYNA — trzy i pół dnia (okazja spędzenia Nowego Roku)

GRECJA — trzy dni

TURCJA

RUMUNIA

CENY OD ZŁ. 345.—

(z paszportem zagranicznym, wizami: angielską i rumuńską)

Warszawa, Pl. Małachowskiego 4
Lwów, Kopernika 3
Kraków, Rynek 47 — oraz Biura Podróży

„W naszym państwie będziemy świecili przykładem, jak należy traktować mniejszość"

Referat gospodarczy dra A. Ruppina

Następnie zabrał głos

DR ARTUR RUPPIN,

który wygłosił referat oświetlający z gospodarczego punktu widzenia centralny problem polityczny obecnej seji. Dr Ruppin obiektywnie uwyszczególnia wady i zalety planu Komisji Królewskiej, zatrzymując się szczególnie nad sprawą podziału gruntów oraz sprawą korytarza, przy czym referent ilustruje swe wywody obfitymi danymi statystycznymi. Wyjaśnia on, że wedle projektu Komisji Królewskiej, w którym naturalnie mogą jeszcze zajść zmiany, na obszarze projektowanego państwa żydowskiego

JEDYNA DROGA DO SZCZĘŚCIA

prowadzi przez los z kolektury

BRACIA SAFIER, Kraków Rynek Gł. 6.

przebywać będzie 394.000 Żydów i około 300.000 Arabów. Po dłuższej walce wewnętrznej i po dokładnym przestudiowaniu wszelkich argumentów politycznych i gospodarczych — oświadcza mówca — doszedłem do wniosku, że

UTWORZENIE PAŃSTWA ŻYDOWSKIEGO NA OBSZARZE STANOWIĄCYM CZĘŚĆ PALESTYNY JEST W OBECNEJ SYTUACJI POMYŚLNIEJSZYM ROZWIĄZANIEM NIŻ KONTYNUOWANIE MANDATU.

Przemawiają za tym argumenty natury politycznej i gospodarczej, oraz względy związane z możliwością żydowskiej imigracji i kolonizacji.

Dr Ruppin przytacza następnie szereg danych dotyczących kwestji rolnej, które obszernie omówił w swoim referacie na Kongresie. — Z kolei mówca przechodzi do sprawy transferu ludności arabskiej z przyszłego państwa żydowskiego do arabskiego i omawia poważne trudności związane z transferem palestyńskim, który nie da się porównać z analogiczną wymianą ludności między Grecją a Turcją, gdyż w Palestynie nie będzie wzajemnej wymiany ludności, lecz jednostronna translokacja ludności arabskiej z jednego terytorium na drugie.

W NASZYM PAŃSTWIE — ZAZNACZA DR RUPPIN — BĘDZIEMY ŚWIECILI PRZYKŁADEM JAK NALEŻY TRAKTOWAĆ MNIEJSZOŚCI.

W warunkach własnego państwa żydowskiego powstaje możliwość właściwego porozumienia między Żydami i Arabami, porozumienia, które nie będzie oparte na dążeniu do wyrugowania Arabów. Palestyna — kończy swe wywody mówca — stanowi teraz ośrodek zainteresowania całego świata. Powinniśmy więc obecnie powziąć taką decyzję, aby nie można nam było zarzucić, że nie wykorzystaliśmy szansy, jaka się nadarzyła w naszych dziejach.

Następnie Rada Agencji Żydowskiej wysłuchała referatu

ELIEZERA KAPŁANA

o sprawach finansowych. Referent stwierdził, że poza budżetem normalnym w wysokości 365.000 funtów potrzebny będzie jeszcze budżet na pokrycie wydatków nadzwyczajnych. — Sytuacja wyjątkowa wymaga wyjątkowych wysiłków. Tak się też działo w ubiegłym roku, gdy po rozruchach proklamowano Mifal Habicaron, którego wpływy sięgają już pewnie 100.000 funtów, zaś w ostatecznym rachunku po zakończeniu wszystkich zbiórek wyniosą prawdopodobnie 200.000 funtów.

Profesor SPEIER (Bruksela) zgłasza wniosek, aby debata polityczna sesji Rady Agencji Żydowskiej podobnie jak na Kongresie Syjonistycznym, odbywała się przy drzwiach zamkniętych.

Przewodniczący lord Melchett oświadcza, że kwestia ta zadecydowana będzie na posiedzeniu popołudniowym Rady.

Podczas przerwy między pierwszym a drugim posiedzeniem obradują grupy należące do syjonistycznej i niesyjonistycznej Agencji Żydowskiej.

Zbrodnia zredukowanego pocztyliona

Usiłował zastrzelić naczelnika urzędu pocztowego poczem targnął się na swe życie

Bielsko, 18. 8. (R) Wczoraj o godzinie 20.30 rozległ się na ul. Piastowskiej naprzeciwko dworca kolejowego odgłos strzałów rewolwerowych. Wszczęte natychmiast dochodzenie ustaliło, że były pocztylion urzędu pocztowego Nr. II w Bielsku Józef Gwizdała (lat 40) usiłował zastrzelić naczelnika tegoż urzędu Stefana Sordula, który tylko szczęśliwemu przypadkowi zawdzięcza swe ocalenie. Po pierwszym wystrzale Sordul upadł na ziemię, a sprawca sądząc, że ofiara nie żyje, zaczął uciekać. Kiedy Sordul powstał z ziemi, chcąc się ukryć w pobliskim domu, Gwizdała odwrócił się i jeszcze raz strzelił, kule jednak utkwiła w ścianie domu.

Za Gwizdałą zarządzono natychmiastowy pościg, który nad ranem doprowadził do ujęcia go. Sprawcę znaleziono obok cegielni w Rybarzowicach z ciężką raną postrzałową w okolicy serca i przewieziono go do szpitala w Białej.

Podkreślić należy, że Gwizdała zwolniony z pracy w dniu 1 lipca br. uważał, że przyczyną jego zwolnienia był naczelnik poczty i to było powodem zamachu na jego życie. Po nieudałym zabójstwie, Gwizdała usiłował popełnić samobój[illegible]. Stan jego jest bardzo groźny.

Konsul Kolumbii w Warszawie

Warszawa, 18. 8. PAT. Pan Prezydent R. P. udzielił exequatur p. Raimunde Aguierra Agudelo jako konsulowi Kolumbii na obszar Rzeczypospolitej Polskiej z siedzią w Warszawie.

Paryż, 18. 8. PAT. Do Istres przybyło 8 samolotów włoskich spośród 9 mających brać udział w zawodach lotniczych na trasie Istres-Damaszek-Paryż. Wśród startujących lotników znajduje się Bruno Mussolini.

Podróż zagraniczna regenta Węgier

Budapeszt, 18. 8. PAT. Prasa tutejsza donosi, że regent Horthy wyjedzie wkrótce wraz z małżonką do Austrii, Włoch i Szwajcarii. Wyjazd nastąpi samochodem w końcu sierpnia. Po krótkim pobycie w Austrii uda się regent do jeziora Garda i Dolomitów włoskich. Stamtąd wyjedzie regent do Engadynu w Szwajcarii, skąd przez Austrię powróci do Węgier. Podróż potrwa około 2 tygodni.

PRZEGLĄD PRASY

Konserwatyści pod obstrzałem

Stałej i systematycznej nagonce „Czasu“ na ministra Poniatowskiego poświęca demokratyczny „Dziennik Poranny“ obszerniejsze uwagi, wskazując, że „Czas“ nie ma właściwie żadnych wytycznych, konserwatyzm bowiem ma tylko jeden cel przed oczyma: ratowanie swych folwarków i interesów. Każda droga jest dobra, gdy skutecznie do tego celu prowadzi, dlatego tak chwiejna jest taktyka „Czasu“:

Resztki godności, jakimi dawniej szczycił się organ konserwatystów „Czas“, zniknęły już z jego łamów od dawna. Konserwatyści skwapliwie pilnują każdej okazji i koniunktury, która by pozwoliła im na ratowanie ich wpływów. Gdy p. Adam Koc zadeklarował tworzenie Obozu Zjednoczenia Narodowego i konserwatyści się zlękli, że dla nich może tam zbraknąć miejsca, którego by sobie życzyli, zdecydowali się na sojusz z grupą p. Walerego Sławka, a chcąc w opinii oczyścić swą hipotekę i — pośrednio — hipotekę swego sprzymierzeńca uderzyli w ton demokracji politycznej. W „Czasie“ ukazywały się artykuły nawołujące do powrotu do demokratycznych form życia politycznego.

Była to, oczywiście, tylko próba podwyższenia swej ceny. Tą ceną miał być triumwirat: Koc, Sławek, konserwatyści. Z ceny tej zapewne konserwatyści nie zrezygnowali, ale na razie postawili doraźnie inną. Jest nią dymisja ministra rolnictwa p. Poniatowskiego, którego „Czas“, licząc zapewne na zdezorientowanie opinii, przedstawia w roli rzekomego przewódcy Frontu Ludowego w Polsce. Żąda, aby p. Poniatowskiego usunięto ze stanowiska ministra, bo to tylko może odsunąć koszmar polskiego frontu demokratycznego, bo to tylko umożliwi „konsolidację“.

P. Koc jest od odezw, p. Poniatowski od rzeczywistości

Ofensywę „Czasu“ na ministra Poniatowskiego podejmuje znowu u „Słowie“ wileńskim p. Cat, pisząc:

Kim jest p. Poniatowski jeśli nie zdecydowanym człowiekiem lewicy. Jakie pisma go popierają jeśli nie lewicowe i żydowskie. A kto ma większy wpływ na rząd, na politykę gospodarczą w Polsce, na rzeźbienie polskich losów i polskiej przyszłości — Koc czy Poniatowski. Dosyć żartów, panowie! Oczywiście, że Poniatowski. Pan Koc jest od układania odezw i redagowania artykułów, p. Poniatowski od rzeczywistości. Dzisiejsza polska rzeczywistość jest firmowana przez płk Koca, robiona przez min. Poniatowskiego. Gen. Składkowski pilnuje swych płotów na zielono — min. Kwiatkowski rządzi Polską pod względem gospodarczym. Kiedyż się skończy ten dziwny dualizm, to przeciwieństwo idei i praktyki, teorji i rzeczywistości.

Bohaterstwo endecji pod Radzyminem

Próba sił, jaką zapowiedziała endecja w rocznicę „Cudu nad Wisłą“ wypadła bardzo blado. Obchody „narodowe“ zaznaczyły się tylko biciem szyb żydowskich. Bohaterstwo endecji wystąpiło dopiero w całej ohydzie u Radzyminie, gdzie napewno doszłoby do pogromu, gdyby nie energiczna interwencja policji. Żydzi radzymińscy długo pamiętać będą 17-tą rocznicę bitwy pod Radzyminem.

Nie można się temu dziwić: wszak endecja właściwie żadnego programu nie ma — prócz bicia Żydów. Nie ma też i wodza, dlatego tak gwałtownie usiłuje obecnie galwanizować legendę o Dmowskim. Jakim jest wodzem Dmowski, pisze wymownie p. Kazimierz Czapiński w „Robotniku“:

Pozostaje kwestia „wodza“. Wodza brak — więc wysunięto nazwisko starego Dmowskiego,. Ale to nazwisko nie zelektryzuje dziś nikogo. Jest to nazwisko człowieka, który przegrał niemal wszystkie swe najważniejsze stawki. Tym razem ma dużo racji „Zaczyn“ z 12 b. m. w art. „Tragizm Romana Dmowskiego“. Dziś niektórzy zwolennicy ONR-u — ku zdumieniu b legionistów — próbują trochę odbudowywać znaczenie i urok tego nazwiska, a organ „sektoru“ młodzieżowego dogadał się nawet do głośnego i niesłychanego przeciwstawienia — że Dmowski to myśl, a Piłsudski to tylko czyn; ale nazwisko Dmowskiego to już raczej historia, przeszłość.

Neutralność rządu w walce z Żydami nie wystarcza endecji

Że endecja nie ma właściwie żadnego programu, wynika też z artykułu prof. Romana Rybarskiego w „Kurierze Poznańskim“. Zamiast programu wysyła prof. Rybarski w świat słowa mocne, ale beztreściwe, zadawalając się krytyką Ozonu, ale nie przeciwstawiając tej krytyce niczego pozytywnego. Świadczy o tym chociażby końcowy ustęp artykułu prof. Rybarskiego:

Polsce potrzeba mocnych, wyraźnych idei politycznych określonego programu gospodarczego zdecydowanego stanowiska wobec żywiołów obcych, żyjących na naszym terenie. Nikt z nawołujących do konsolidacji nie przeskoczy przez sprawę ustroju społecznego, budżetu, etatyzmu, kontroli społeczeństwa nad publiczną gospodarką. Nie pominie się zagadnienia samorządu, ani też, co ważniejsza, nie ominie sprawy konstytucji wprowadzonej w kwietniu 1935 r. A przede wszystkim zagadnienia żydowskiego nie załatwi się przez antysemickie frazesy, ani neutralność państwa w walce żywiołu polskiego z Żydami; nie usunie się z powierzchni naszego życia politycznego faktu że to zagadnienie stało się prawno-politycznym zagadnieniem.

Nie wystarczą tu ani statystyki porównawcze, ani obrazek kolorowego ułana, ani uroczystości i rewie narodowe. W zbyt trudnym położeniu jest Polska, by można było ślizgać się po powierzchni życia politycznego, i w imię konsolidacji narodu szukać linii najmniejszego oporu. Jeżeli idzie się tą drogą i na tym przestaje, mamy istotnie — prymitywizm polityczny.

Prof. Rybarski eufemistycznie nazywa wyraźnie endeckie zachowanie się rządu wobec Żydów „neutralnością“. Byłoby to śmieszne, gdyby nie było to tak bardzo smutne.

Czy Witos jest za lewicą czy przeciw lewicy?

Krakowski „Kurier Wieczorny“ wystąpił onegdaj z enuncjacją „przyjaciela Witosa“. Dowiedzieliśmy się z tego wywiadu, że Witos jest stanowczo przeciwny współpracy Stronnictwa Ludowego z endecją i Ozonem. Wynikałoby więc z tego, że Witos jest sojusznikiem lewicy.

Ale sanacyjna lewica nie ma zdaje się powodu do radości, bo w nowym tygodniku „Zwrot“, który reprezentuje stanowisko polityczne „frontu Morges“ ukazał się artykuł pt. „Spłowiałe szkarłaty“ napisany, jak podkreśla redakcja, przez jednego z działaczy ludowych. Działacz ten ukrywający się pod pseudonimem „Marcin Krzemień“ występuje przeciw współpracy z lewicą sanacyjną i forsowanym przez nią frontem demokratycznym. Nie można jednak odmówić racji p. „Krzemieniowi“, gdy się pyta:

„Gdzie byliście — pyta — wy „przedstawiciele dołów legionowych“, gdy przywódców ruchu ludowego w Polsce osadzono w kazamatach Brześcia?

Czemu to wówczas nie słyszeliśmy z ust waszych ani jednego słowa protestu, choć nadsłuchiwaliśmy pilnie przez — długich kilka lat?

2) Czy przypadkiem nieobecni redaktorzy i leaderzy „Frontu Robotniczego“ — zapisali się we „wdzięcznej pamięci ludu artykułami w rodzaju „Kadetów brzeskich“ i nieskończenie bardziej wulgarnymi elukubratami p. Burdy na tenże temat?

Któż to głosował za obecną ordynacją wyborczą pozbawiającą chłopa praw mu należnych?

3) Czy główną przyczyną nagłego waszego zainteresowania się ruchem ludowym — nie jest przypadkiem przegrana we własnym obozie? Brak koniunktury a mówiąc wyraźniej — niepopłatność i zbędność dla „czynników dyspozycyjnych“ waszych „idei“ i... osób?“

Jeden więc przyjaciel Witosa jest za lewicą, a drugi przeciw lewicy. Jeden do Saso a drugi do lasa. Jeden za Chieno-Piastem, a drugi za centrolewem.

Jak Kazimierz Smogorzewski usprawiedliwia wydalenie z Niemiec korespondenta „Times“

Otwarcie p. Kazimierz Smogorzewski, korespondent berlińskiej „Gazety Polskiej“ nie ma odwagi bronić wydalenia z Niemiec p. Ebbutta, korespondenta „Times“, ba, podkreśla nawet obiektywność jego sprawozdań. Ale między wierszami usiłuje przemycić usprawiedliwienie Trzeciej Rzeszy. Oto jak to usprawiedliwienie wygląda:

Jako Anglik patrzył naturalnie na Niemcy oczyma Anglika. W każdej niemal sprawie kąt widzenia jest inny.

Oto przykład pierwszy: ponieważ w Anglii system demokracji parlamentarnej funkcjonuje nie bez powodzenia, mało który Anglik jest w stanie zrozumieć, że inne narody mogą ten system uważać za zły.

Oto przykład drugi: nie ma w Anglii obowiązkowej służby wojskowej i Anglikom jest z tym dobrze; tymczasem obecny wyścig zbrojeń stwarza niebezpieczeństwo conscription także i w Anglii. Kto temu winien? — pyta się Anglik. I otrzymuje odpowiedź przeważnie „nieobiektywną“, ale dla Niemiec niemiłą.

I jeszcze jeden przykład: kto zna Anglię ten wie, że tonie ona w religijnym formaliźmie a nawet indyferentyzmie. Ale dużo starszych panów zajmuje się tam sprawami religijnymi, myśli o zjednoczeniu kościołów i kłopocze się jak wzmocnić pokój światowy przez kościoły. Tacy panowie nigdy nie zrozumieją, że pastora podburzającego ludność przeciwko władzy świeckiej można wsadzić do więzienia. I oto znów jeden z powodów angielsko-niemieckich nieporozumień.

A więc p. Smogorzewski nie wymienia, bo wymienić nie może narodów, które demokrację uważają za złą. To, że Niemcy, które zaczęły wyścig zbrojeń, są niebezpieczeństwem dla pokoju, wydaje się też p. Smogorzewskiemu twierdzeniem „nie obiektywnym“. Ciekawą jest jednak rzeczą, że p. Smogorzewski usprawiedliwia nawet walkę Trzeciej Rzeszy z kościołami, pisząc o pastorach podburzających ludność przeciwko władzy świeckiej. Ale czemu nie pisze ani jednym słowem o stałych i systematycznych represjach Trzeciej Rzeszy przeciwko biskupom i duchownym katolickim?

Tak to bywa, gdy się jest „advocatus diaboli...“.

Przy silnym swędzeniu skóry, wypryskach i czyrakowatości wskazane jest w każdym wypadku częste i gruntowne wypróżnienie żołądka i jelit przez stosowanie czystej naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa**.

Wywiad z Ossietzkym sfałszowany

Przynieśliśmy niedawno wraz z całą prasą wywiad jakiegoś dziennikarza zagranicznego z Ossietzkym, który miał oświadczyć, że jest już teraz zdrów, że otrzymał w całości nagrodę Nobla i że pozostaje w korespondencji ze swą córką, znajdującą się w Szwecji w miejscowości Djursholm.

„Das Freie Deutschland“ stwierdza, że córka Ossietzky'ego nigdy nie była w Djursholm, że od 6-ciu miesięcy nie otrzymała od ojca żadnej wiadomości, że rektor szkoły, w której się uczy córka, dwukrotnie pisał do Ossietzky'ego (na adres Gestapo) o pieniądze dla córki, ale nie otrzymał żadnej odpowiedzi.

Jasnym więc jest, że Gestapo sfałszowało wywiad z Ossietzkym, by w ten sposób uśpić czujność świata, który wciąż jest zaniepokojony brakiem wiadomości o tym nieugiętym pacyfiście i demokracie.

(— si)

Także w Insbrucku nie chcą „Mein Kampf“

Insbruck, 18. 8. PAT. Doszło tu w czasie sprzedaży książki Hitlera „Mein Kampf“ do zajść analogicznych jak w Grazu. Policja została zmuszona do interwencji.

I. SCHWARZBART

AŻ DO ZWYCIĘSTWA...

Zakończenie Kongresu

ZURYCH, 16 sierpnia.

W nastroju głębokiej powagi zakończył się dziś, po południu, o godzinie 17 — XX Kongres Syjonistyczny.

Do trzeciej nad ranem trwały narady stronnictw. Wczesnym rankiem kontynuowano je. Równocześnie na plenum — bez zainteresowania odczytywano rozmaite wnioski komisyj, a na drugim piętrze obradowała ciągle Komisja permanencyjna. Przyczyną zwłoki były — żądania ogólnych syjonistów obydwu grup i opór — Mizrachi.

Ogólni syjoniści grupy B ułożyli cały szereg żądań natury gospodarczej, których zagwarantowania domagali się — od Egzekutywy i od lewicy. Doświadczenia z gentleman agreement zawartym na XIX Kongresie jako podstawy koalicji — nakazywały nam tym razem zachować nieco więcej ostrożności, a nieco mniej — łatwowierności. Konferencja Związku obradowała wczoraj bezustannie w nastroju mocno opozycyjnym i z trudem tylko kierownictwo Związku wstrzymywało uchwałę, aby do koalicji nie wstąpić. Systematyczne pomijanie najżywotniejszych potrzeb naszej młodzieży przy osiedlaniu się w kraju, zupełne rugowanie ogólnych syjonistów z urzędów, lekceważenie potrzeb ekonomicznych stanu średniego doprowadziło nastroje opozycyjne do stanu wrzenia. Ale Kierownictwo Związku, choć w pełni identyfikowało się z tymi nastrojami, uważało jednak za swój obowiązek tłumić te nastroje ze względu na powagę chwili i dlatego robiło wszystko, aby doprowadzić do porozumienia. W szeregu spotkań z lewicą daliśmy do zrozumienia, że dotychczasowego systemu nie ścierpimy. Wczoraj, a raczej dziś nad ranem, doprowadziliśmy do uzgodnienia minimalnych postulatów, ale dziś nad ranem przy spisywaniu protokołu umowy — wszystko pękło. Przez godzinę pertraktacje były zerwane, ale podjęto je znowu. Po wielu latach lewica przekonała się, że nie żartujemy. W końcu protokół został podpisany, ale wtedy powstała nowa komplikacja. Komisja 7, wyłoniona z konferencji Związku otrzymała pełnomocnictwa do wydelegowania naszego zastępcy do Egzekutywy tylko pod warunkiem, że uzgodnione z lewicą warunki będą przyjęte jednomyślnie przez wszystkich siedmiu członków naszej Komisji. Osiągnięto zgodę tylko — sześciu członków i musiano odwołać się do plenum. Stara recepta, w myśl której na ostrą opozycję najlepszym lekarstwem jest — zwłoka, okazała się, tym razem celową, bo na plenum wobec częściowego, choć elastycznego, przyjęcia naszych postulatów platforma porozumienia została gładko przyjętą i o godzinie 12 w południe można było donieść Weizmannowi, że grupa nasza weźmie udział w koalicji.

Nieco mniej twardo stawiała sprawę grupa A. ogólnych syjonistów, ale i ona nie poszła tym razem „sub iugum" jak dawniej, ale także wystawiła swoje żądania. Analogiczne do naszych.

Oczywiście, gdyby obie grupy ogólnych syjonistów pertraktowały razem z lewicą, nacisk byłby silniejszy. Ale wielokrotna inicjatywa grupy „B" w tej sprawie, podejmowana dzień w dzień — spotykała się z negatywnym ustosunkowaniem grupy A. Grupa niemiecka i grupą z Kongresówki wewnątrz zjednoczenia ogólnych syjonistów grupy A — unicestwiała nasze próby porozumienia. Na zewnątrz zasłaniała się grupa A tym, że jej różnorodność i znaczne trudności sprowadzenia tej różnorodności do jednego mianownika — nie pozwalają jej komplikować swojej sytuacji przez współpracę z nami. Wrócę jeszcze do tego zagadnienia, dziś pragnę tylko zaznaczyć, że — grupa A sabotowała wszelkie nasze próby zbliżenia, choćby tylko kooperacji obu zrzeszeń ogólno syjonistycznych.

Dziś w południe także grupa A — uzgodniła swoje postulaty z lewicą, ale pozostał tylko jeszcze jeden szkopuł: Mizrachi.

Już wczoraj pisałem o istotnych orientacjach przy układaniu Egzekutywy. Wczoraj wieczorem zdawało się, że będzie trzeba porzucić koncepcję „status quo". Ale dziś zwyciężyła ona, bo po porozumieniu się lewicy z obiema grupami ogólnych syjonistów, obie — oświadczyły się za status quo, tzn. blisko 400 delegatów. Mizrachi „żądało" jednak stanowczo drugiego przedstawiciela w Egzekutywie, co podważało status quo. I to było przyczyną przeciągnięcia się — Kongresu. Ale w końcu „Mizrachi" uległa z małym dodatkiem: pozostawiono Egzekutywę w dawnym składzie, ale — trzem „podsekretarzom", z Mizrachi, lewicy i grupy A (my żadnego nie mamy) dano prawo głosu w Egzekutywie w sprawach ich resortu. I w ten sposób — uratowano sytuację.

Z uczuciem ulgi przyjęto w kuluarach wiadomość, że — przeszkody wszystkie usunięte. Pisałem już o tym, że opozycja była na tym Kongresie na całej linii — bezzębną. We wszystkich sprawach. Za wyjątkiem grupki „Judenstaatspartei", której liczebność pozwalała na luksus stanowczości, obojętnej zresztą dla — składu Egzekutywy. Ta łagodność opozycji była rezultatem sytuacji. Czuliśmy wszyscy, że sytuacja polityczna wymaga ofiar, zjednoczenia sił i podporządkowania w pewnej mierze spraw wewnętrznych wymogom sytuacji politycznej. Dojście do skutku porozumienia wystawia chlubne świadectwo dojrzałości politycznej Kongresu. Powtarzam: jesteśmy już narodem, a nie sumą stronnictw. Muszę podkreślić, że i lewica okazała dobrą wolę. Doświadczenie dopiero okaże, czy to była tylko — taktyka.

Jak przewidywałem, znaczną część uchwał Komisyj przekazano Komitetowi Akcyjnemu, i o godzinie 3 po południu Kongres przystąpił do końcowych obrad, tj. do wyborów władz organizacji.

Prawa strona Izby — przerzedzona, jak zwykle, na końcu Kongresu lewa — gęsto obsadzona, jak zawsze.. Loże i galerie — słabo obsadzone. Brakło tego nastroju, jakiego świadkiem byłem tylokrotnie na końcowych posiedzeniach Kongresu. Trudno. Troski nie można wyrwać z duszy. Nie było tego świątecznego napięcia, jak zwykle na końcu Kongresu. Każdy z nas zdawał sobie sprawę z tego, że — walka jutro ma się znowu zacząć.

Prezydent Kongresu obejmuje przewodnictwo. Reprezentanci kilku partyj składają przydługie deklaracje, których nikt już nie słucha, na chwilę dochodzi do małego starcia między Usyszkinem a Grossmanem, który zabiera się do krytykowania wyroku Sądu Kongresowego. Usyszkin spokojnie, ale stanowczo — zabrania, zgodnie z regulaminem, Grossmann oponuje, ale — poddaje się. Autorytet prezydenta Kongresu nie jest może jeszcze tak wielki jak speakera w parlamencie angielskim, ale — autorytet ten jest wielki. Tradycja lat 40 zapuściła głębokie korzenie.

Na trybunie staje dobroduszny prezes Komisji permanencyjnej Goldbloom i odczytuje nazwiska członków Egzekutywy. Kongres urządza Weizmannowi owację — z pewnym akcentem zmęczenia, Ben Guriona darzy — oklaskami o średnio natężonym nasileniu, inne nazwiska przyjmuje — również oklaskami — rari nantes in gurgite vasto, goręcej wita — Czertokà. W tej chwili czuć było cieplejsze drgnienie. Spotęgowało się ono jeszcze o stopień przy nazwisku Ruppina, a reszta — przechodzi w temperaturze — pokojowej.

Egzekutywa wybrana. Znowu zaprzągnięta w rydwan losu żydowskiego. Znowu będzie dźwigać taczki. Naprzód, naprzód, naprzód. Po grudach, urwiskach...

Kolej na Komitet Akcyjny. Naprzód wiryliści. Jest ich siedmiu. Kongres wybiera ich ad personam, nie wedle klucza partyjnego. Jest to jedyny order, jaki ma do rozdania Organizacja Syjonistyczna.... Ebner, Wise, Mack, Najditsch, pani Szold, Farbstein, Freeman z Kanady.

Brak naszego Thona. Na zeszłym Kongresie nazwisko jego było wśród tych odznaczonych, wyróżnionych.

Dziś — nie ma Go więcej...

Kongres — gorąco wita wybór Stephena Wise'a, a serdeczną owację urządza naszej kochanej, dobrej, o gołębim sercu — skulonej, smutnym majestatem starości — naznaczonej pani Szold. Coś jakby miłość do matki drga w tych oklaskach. Jakby Kongres chciał jej powiedzieć: „Kochamy Cię do głębi — za Twą dobroć, za Twą opiekę nad sierotami, nad dziećmi — rodziców poległych w pogromach.

W oklaskach — całowaliśmy dłoń naszej cichej, pochylonej, ukochanej — staruszki.

Trwało to — dwie, trzy minuty. Nie ma czasu na wzruszenia. Życie nasze jest twarde.

Za chwilę — sekretarz odczytuje nazwiska 70 członków A. C. i ich zastępców, którzy razem z Egzekutywą dźwigać będą ciężar odpowiedzialności za sprawy nasze aż do najbliższego Kongresu.

Następnie — inne władze.

Jednodniowy były premier łotewski, dr Nurok — stara się w swym tradycyjnym przemówieniu końcowym — uderzyć w tony uczuciowe, ale — Kongres jest zmęczony. Później Wise — —Oh! Czy to ten sam Wise... Jakiś ton pojednania — płynie z jego ust jak miód. Wznosi się potężnym głosem jak — ptak ku górze... Łagodnie, wolno... Później Ben Burion, a wreszcie Weizmann. Krótki, zwarty, rzeczowy, do głębi, do samej głębi duszy poważny. Napomina, rozprasza troski, wierzy w pracę, dodaje otuchy. Znowu on dziś jeden, dziś po południu — nie mówił, ale — czytał w naszych duszach.

Poprzez i mimo różnice zdań, poprzez — rowy walki niech Opatrzność błogosławi kro-

WIELKIE WYGRANE 3-ej klasy 39 Loterii

zł. 50.000 na Nr. 82409 (1/2)

„ 20.000 na Nr. 15648

„ 15.000 na Nr. 107445

„ 10.000 na Nr. 110255

padły w znanej ze szczęścia kolekturze

J. WOLANOW

Warszawa, Marszałkowska 154 Konto P. K. O. **188.14**

WOLANOW STALE WZBOGACA!

IWONICZ-ZDRÓJ

rozpoczyna 21. sierpnia III. sezon jesienny — poleca ryczałtowy pobyt z kuracją 3 tygodnie **zł. 153.—.** Żądajcie prospektów. 4443k

kom Twym w dalszej walce. Niech natchnie Twe myśli i da — przez Ciebie zwycięstwo Sprawie naszej...

Zdawało mi się, że wszyscy tak czujemy... Przez 13 dni szukaliśmy drogi. Czasem rozbieżnie... Ale dziś Kongres się kończy. Jakby skłon Dnia Sądnego.

Dziś jesteś znowu Sternikiem. Niech Bóg kieruje Twym sterem.

Na taką nutę — zdawało mi się — były w tej chwili nastawione nie tylko serca nasze, ale i ostatnie przemówienie — łagodnego dziś, cichego jak my wszyscy Usyszkina.

Jedność, całość, wspólna tęsknota, wspólny los znowu nas — przykuł jak łańcuch.

A w końcu nasza: Hatikwa... Znowu płynęła ku górze jak wieczora pierwszego.

I tak brzmieć będzie w wierze i nadziei, w cudownym wysiłku — męczącego się narodu.

Aż do zwycięstwa! Wierzę wiarą pełną, że ono przyjdzie...

Ukonstytuowanie się Syjońskiego A. C.

Skład ścisłej komisji politycznej

Zurych, 18. 8. Na pierwszym posiedzeniu A. C. odbytym już po zamknięciu obrad Kongresu, dokonano wyboru komisji politycznej, która zgodnie z uchwałą Kongresu ma współpracować z Egzekutywą podczas rokowań o utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie.

Komisja składa się z sześciu członków, wybranych nie na podstawie klucza partyjnego, lecz ad personam. Są to: lord Melchett, prof. L. B. Namier, rabin Meir Berlin, Berl Kacenelson i prof. Frankfurter z Waszyngtonu. W razie gdyby prof. Frankfurter nie mógł przybyć do Londynu, lub gdyby nie przyjął wyboru, wejdzie na jego miejsce Dr Stephen Wise.

Ponadto wchodzi w skład komisji doradca prawny Agencji Żydowskiej Leonard Stein.

PREZYDIUM A. C.

Na tym samym posiedzeniu dokonano wyboru prezydium A. C. Na wiceprezesów A. C. wybrani zostali: Berl Locker, Józef Sprincak, Zalman Rubaszow, Baruch Zuckermann (frakcja robotnicza), rabin Goldbloom i Kurt Blumenfeld (Światowe Zjednoczenie Og. Syjonistów), Dr Ignacy Schwarzbart (Zw. Światowy Ogólnych Syjonistów), Heszel Farbstein (Mizrachi) i Meir Grossmann (Judenstaatspartei).

Przedstawiciele zach. Małopolski i Śląska w naczelnych władzach Org. Syjońskiej

Zurych, 16. 8. (Pocztą lotniczą). Do władz naczelnych Światowej Organizacji Syjońskiej wybrani zostali następujący towarzysze z Małopolski zach. i Śląska:

KOMITET AKCYJNY:

członek: Dr I. Schwarzbart,

zastępcy: Chaim Neiger, Dr Juda Zimmermann,

KOMITET ADMINISTRACYJNY AGENCJI ŻYDOWSKIEJ:

członek: Dr Chaim Hilfstein,

zastępcy: Zygmunt Aleksandrowicz, Dr Szymon Feldblum.

RADA AGENCJI ŻYDOWSKIEJ:

Dr Juda Ohrenstein,

Mgr Leon Salpeter.

Zastępcy członków Rady Agencji Żydowskiej: Maria Aptowa, Zygmunt Arzt, Dr Abraham Chomet, Maks Lauterbach, Dr Samuel Liebeskind, Dr Kalman Stein, Dr Eliasz Tisch, Alfred Müller, Dr Hersz Syrop, Dr Izak Grünstein Dr O. Rappaport.

SĄD KONGRESOWY:

Dr Samuel Spann.

Japonia wprowadza wojenną gospodarkę totalną

Powszechna mobilizacja gospodarcza kraju. -- Różnice zdań w łonie rządu

Tokio, 18. 8. PAT. W związku ze zmianą polityki w konflikcie chińsko-japońskim, zmianą narzuconą przez stronę chińską, polegającą na porzuceniu dotychczasowego stanowiska nie zaostrzania konfliktu, minister wojny Sugiyama przedstawił radzie ministrów konieczność przekształcenia obecnej gospodarki narodowej na gospodarkę wojenną. Ministrowie finansów i handlu wykańczają prace, zmierzające do powszechnej mobilizacji gospodarczej kraju, która zostanie przeprowadzona drogą ustaw na najbliższej sesji nadzwyczajnej parlamentu. Brane jest pod uwagę utworzenie szeregu urzędów dla kontroli źródeł surowców, produkcji, konsumcji, transportu, finansów i handlu zagranicznego. Projektowane jest utworzenie następujących urzędów: 1) urzędu mobilizacji źródeł surowców, 2) urzędu mobilizacji przemysłowej, która regulować będzie produkcję amunicji i ograniczać inne działy produkcji na rzecz potrzeb wojny, 3) urząd kontroli produkcji, zadaniem którego będzie uzgadnianie potrzeb rynku i przeprowadzenie daleko idących oszczędności w konsumcji, 4) urząd kontroli marynarki handlowej — urząd ten będzie miał zadania podobne jak analogiczny urząd w okresie wielkiej wojny, 5) urząd kontroli handlu, który drogą restykcji i systemem zaświadczeń regulować będzie sprawy importu i eksportu, 6) urząd kontroli kapitałów, który zajmie się głównie lokatą pożyczek wojennych i ograniczeniem działalności inwestycyjnej w przemyśle do ścisłych konieczności.

Rząd kierować będzie działalnością wszystkich tych urzędów za pośrednictwem komisji koordynacyjnej, stworzonej po przewrocie lutowym 1936 r., a rozbudowanej przez gabinet Hayaszi. Plan gospodarki wojennej, przewidujący powszechną mobilizację, został ujęty w broszurze, wydanej przez ministerstwo wojny na początku bież. roku. Plan ten koła wojskowe chciały realizować, wywierając nacisk na gabinet Hayaszi. W obecnej chwili powstaje różnica zdań pomiędzy ministrem finansów i ministrem handlu na tle metod, jakimi ma być obecnie plan realizowany. Minister finansów Kaya pragnąłby uchwalenia jednej ustawy, dającej mu pełnomocnictwa całkowite dla wykonywania kontroli, podczas gdy minister handlu Hoshine obstaje przy przedłożeniu parlamentowi szeregu ustaw, z których każda zajmowałaby się oddzielną dziedziną.

Dalsze sukcesy wojsk chińskich

Szanghaj, 18. 8. PAT. Korespondent Reutera donosi, że Chińczycy w dalszym ciągu utrzymują, iż osiągnęli poważne sukcesy w okręgu Yang-Tse-Po na północnym zachodzie Szanghaju. Utrzymują również, że oddziały chińskie stoją już w odległości jednej mili od Wang-Pu. Te same źródła potwierdzają, że na odcinku Czapei Japończycy zostali odparci i zdołali się usadowić tylko w niewielkiej części tej dzielnicy, podczas gdy cała niemal dzielnica jest w rękach chińskich. W Wu-Sung stoi na redzie 33 wojenne okręty japońskie, częściowo zaś w innych miejscach Wang-Pu. Okręty wojenne innych państw europejskich i okręty Stanów Zjednoczonych stoją przed klubem Szanghaj. Dziś ewakuowano do Hong-Kongu 250 kobiet narodowości duńskiej, szwedzkiej i norweskiej.

* * *

Tokio, 18. 8. PAT. Z Szanghaju donoszą, że artyleria chińska ostrzeliwała stojące w tamtejszym porcie japońskie statki „Szanghaj Maru" i „Nagasaki Maru". Na pokładach tych statków znajdowali się japońscy uchodźcy, wśród których wielu zostało zabitych i rannych.

Zbombardowanie szpitala francuskiego w Szanghaju

Szanghaj, 18. 8. PAT. Dziś rano upadł artyleryjski ciężki pocisk w dzielnicy Yang-Tse-Pu na szpital „Sacre-Coeur" na którym powiewał sztandar francuski. Francuskie siostry miłosierdzia odmówiły ewakuowania szpitala, w którym pielęgnują one 300 cywilnych rannych Chińczyków. Oświadczyły one, iż wolą raczej umrzeć, niż opuścić powierzony im posterunek.

Dworzec w Szanghaju -- doszczętnie zniszczony

Szanghaj, 18. 8. PAT.. Lotnicy japońscy bombardowali dziś ponownie dworzec północny, który skutkiem ustawicznych bombardowań został prawie doszczętnie zniszczony.

Szanghaj, 18. 8. PAT. Dzisiejsze nocne natarcie samolotów japońskich rozpoczęło się o godz. 2.15. Lotnicy zrzucili kilkadziesiąt bomb na chińskie pozycje w Czapei, Kiang-Wan i Nan-Fao, niszcząc szereg gmachów i wzniecając pożary. Natarcie trwało 15 minut.

* * *

Szanghaj, 18. 8. PAT. Samoloty japońskie bombardowały o godz. 14.30 ponownie lotnisko Lung-Szua, wzniecając liczne pożary. — Gmach konsulatu Guatemali został uszkodzony odłamkami bomby lotniczej. Ponieważ w więzieniu Warddroad zostało kilkudziesięciu więźniów rannych, postanowiono ewakuować 6.500 znajdujących się tam osób.

* * *

Szanghaj, 18. 8. PAT. Samoloty japońskie zniszczyły bombami kolejowy most na linii Szanghaj—Hang-Czeu w pobliżu Sung-Kiang o 40 klm na południowy zachód od Szanghaju. Lotnictwo japońskie bombarduje w dalszym ciągu południowe obszary Szanghaju.

Z Wysokim Komisarzem gen. Wauchopem w Tel Awiwie

Port tel-awiwski będzie portem pasażerskim!

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

TEL AWIW, w sierpniu.

Nasz Wysoki Komisarz gen. Artur Wauchope dość często ostatnio zagląda do Tel Awiwu. Przynosi dobrą nowinę, zwiedza to i owo, czyni przyjazną uwagę i wraca do swej rezydencji Jerozolimy.

Sir Artur Wauchope jest do pewnego stopnia zagadką. Ilekroć mówi się o nim w towarzystwie żydowskim i usiłuje scharakteryzować jego działalność w związku z odbudową Żydowskiej Siedziby Nar. w Palestynie, zdania zawsze są podzielone. Część obecnych wychwala go pod niebiosa, część mówi o nim i jego działalności z sympatią, część znowu krytykuje bardzo ostro jego stanowisko wobec naszych najżywotniejszych problemów. Jedno nie ulega wątpliwości: W Tel Awiwie sir Artur Wauchope jest zawsze mile widzianym gościem. Wiadomo już, że ile razy Wysoki Komisarz przybywa do Tel Awiwu, zawsze z sobą „coś" przynosi.

Tak np. bawiąc dwa tygodnie temu w Tel Awiwie, odwiedził sir Artur port tel-awiwski, przyczym burmistrzowi Tel Awiwu Rokachowi szepnął „na ucho", że jest w trakcie pomyślnego załatwienia żądania Tel Awiwu i całego jiszuwu, by w porcie tel-awiwskim można było wyładowywać wszelkie towary, bez żadnego ograniczenia. Ma to olbrzymie znaczenie dla portu i jego dalszego rozwoju. Wówczas też Wysoki Komisarz rzucił mimochodem uwagę, że podczas najbliższej wizyty w Tel Awiwie może jeszcze jakąś dobrą nowinę przyniesie...

Dobrze poinformowani dziennikarze wywęszyli w lot aluzję zawartą w słowach Wysokiego Komisarza i zrozumieli ją natychmiast. Poczucie odpowiedzialności jednak i dyscypliny nie pozwalało na razie na ujawnienie jakichkolwiek niedyskrecyj. A była to rzecz niezmiernie doniosła, na którą jiszuw z niecierpliwością i napięciem czeka już od dłuższego czasu. Chodzi o zezwolenie na to, by port w Tel Awiwie był także portem pasażerskim, innymi słowy, by przez port pasażerski nie tylko mogły przychodzić towary, ale by port nasz był dostępny również dla aliji.

Podczas odwiedzin w porcie Wysoki Komisarz zwiedzał szczegółowo wszystkie urządzenia portowe, wyrażając zadowolenie i podziw z postępu prac portowych. Studiował przy tym gruntownie mapę przedstawiającą szczegółowy plan ostatecznego portu. Od czasu do czasu uśmiechał się dobrotliwie, zwracając się do burmistrza Rokacha ze słowami:

— Niezłe macie pretensje...

Burmistrz z uprzejmym uśmiechem odpowiedział:

— Nie tylko mamy pretensje, ale i posiadamy dość siły woli, by zrealizować wszystkie nasze zamiary.

Sekretarzowi swemu polecił Wysoki Komisarz zanotować wszystkie dezyderaty i życzenia zarządu miasta Tel Awiwu, poczem pożegnawszy się uprzejmie, odjechał z powrotem do Jerozolimy. Siedząc już w swoim wspaniałym Rolls-Roysie, zapowiedział nową rychłą wizytę.

Tel Awiw czekał, gubiąc się w domysłach: Czy w czasie najbliższych odwiedzin przywiezie nam Wysoki Komisarz to, czego tak bardzo się spodziewamy? Czy naprawdę pragnie on dopomóc w rozwoju Tel Awiwu, czy też przyrzeczenia jego i obietnice są tylko zwyczajnym aktem kurtuazji angielskiego dżentelmena? Czekano cierpliwie i — doczekano się.

W ubiegły piątek po południu przybył Wysoki Komisarz z Jerozolimy do Jaffy. Odwiedził tam angielski klub pływacki, do którego należą wszyscy wyżsi urzędnicy państwowi, kąpał się w morzu, spożył obiad w kasynie oficerskim, a o godz. 3-ciej po południu zajechał ze świtą do Tel Awiwu, gdzie powitany został przez burmistrza Tel Awiwu p. Izraela Rokacha, prezydium miasta, przedstawicieli rządu, oraz szereg wybitnych osobistości.

Oficjalnie mówiono, że tym razem Wysoki Komisarz przybył do miasta żydowskiego, by położyć kamień węgielny pod nowy gmach szkolny — jeden z budynków, które miasto buduje z funduszów pochodzących z pożyczki w wysokości 100.000 funtów (dwa i pół miliona zł.) uzyskanej w Barclays Bank, na podstawie żyra rządu palestyńskiego. Ale to był tylko oficjalny cel podróży.

Do świty Wysokiego Komisarza przyłączyła się dzięki uprzejmości naszego burmistrza, grupa 4-ch przedstawicieli palestyńskiej prasy codziennej. Jak cienie nie odstępowaliśmy ani na krok Wysokiego Komisarza, nadsłuchując dobrze i czekając na to co najważniejsze. Spostrzegłszy nas, Wysoki Komisarz od razu poznał swych „dawnych znajomych", którzy towarzyszą mu zawsze, ilekroć czeka się na „cos ważnego", przy tym jednak zrobił grymas, jak gdyby chciał powiedzieć: „Teraz już trzeba się wystrzegać każdego słowa". Ale nie wiele mu to pomogło. Będąc człowiekiem z natury bardzo rozmownym, który lubi od czasu do czasu rzucać uwagi, Wysoki Komisarz i tym razem się „zapomniał".

Pierwsze odwiedziny złożył we wspaniałym budynku szpitala „Hadassy" na ulicy Balfoura. Tu spotkał się dostojny gość ze słynnym chirurgiem prof. Marcusem (jedną z najwybitniejszych postaci świata medycyny niemieckiej do czasów Hitlera) i z tymczasowym dyrektorem szpitala drem Lewontinem. Dwa oddziały szczególnie interesowały Wysokiego Komisarza: oddział ginekologiczny i chorób zakaźnych. Wysoki Komisarz informował się, czy wśród rodzących Żydówek też istnieją takie zwyczaje, jak wśród kobiet arabskich w czasie porodu... Interesował się też żywo kwestią, czy szpital wyposażony jest w najnowsze urządzenia. Z troską opowiadał Wysoki Komisarz, że w okręgu arabskim Nablus szerzą się choroby infekcyjne, z którymi rządowe instytucje sanitarne walczą — bez należytego rezultatu. Wyraził przy tym wielkie zadowolenie z pomyślnego stanu sanitarnego w okręgu tel-awiwskim.

Ze szpitala „Hadassy" udał się Wysoki Komisarz do budynku „Magejn Dawid Adom" (Pogotowie Ratunkowe), gdzie z zachwytem oglądał wszystkie urządzenia lekarskie w dziedzinie udzielania pierwszej pomocy. Miasto wybudowało dla Pogotowia Ratunkowego wspaniały budynek, gdzie dziś czynnych jest około 100 wolontariuszy, oraz lekarzy, którzy niosą pierwszą pomoc w nieszczęśliwych wypadkach, bez względu na wyznanie i narodowość. Pogotowie dysponuje trzema karetkami, z których jedna — pierwszorzędnie wyposażony ambulans — nadeszła w darze z Paryża. Wysoki Komisarz przyrzekł poparcie tej pożytecznej instytucji, a na razie obiecał zwolnić od opłaty celnej nowe ambulanse.

Bardziej ciekawe były jednak odwiedziny w budynku zarządu miejskiego w Tel Awiwie. Tu wręczono Wysokiemu Komisarzowi adres hołdowniczy miasta Tel Awiwu do króla angielskiego z okazji jego koronacji artystycznie wykonany na pergaminie, zredagowany w języku angielskim i hebrajskim. Adres ten odczytany został w sposób uroczysty przez prezydenta miasta jeszcze w dniu koronacji. Teraz jednak wręczono dokument hołdowniczy Wysokiemu Komisarzowi z prośbą, by przesłał go królowi. Wysoki Komisarz który jest wybitnym znawcą sztuki, zachwycał się artystycznym wykonaniem adresu hołdowniczego, zapewniając, że „Jego Królewska Mość będzie napewno niezwykle uradowany tym pięknym darem".

Ciekawa rozmowa wywiązała się pomiędzy Wysokim Komisarzem i burmistrzem Rokachem na temat portretów obywateli honorowych miasta Tel Awiwu, zawieszonych w jednej z sal magistratu. Na widok portretu lorda Herberta Samuela, sir Artur mimowoli uśmiechnął się i rzucił wielomówiące spojrzenie w stronę burmistrza Rokacha, jak gdyby chciał powiedzieć: „Gdybyście wiedzieli, co ten dawny żydowski Wysoki Komisarz w Palestynie będzie kiedyś po latach mówił o ukształtowaniu przyszłych losów Palestyny, możebyście wówczas zrezygnowali z zaliczenia go w poczet honorowych obywateli Tel Awiwu...". Była to tylko niema uwaga, ale miało się wrażenie, że wszyscy mają w tej chwili to samo na myśli.

Widząc portret Achad Haama, Wysoki Komisarz rzucił pytanie, czego nauczał ten wielki myśliciel żydowski. Otrzymawszy zaś zwięzłą lekcję teorii Achad Haama o „centrum duchowym", zwrócił się Wysoki Komisarz do burmistrza Rokacha z zapytaniem:

— No a pan też jest achad-haamistą?

Na to burmistrz Rokach odrzekł:

— Nie, jestem za wielką Erec Izrael — poczem burmistrz dodał jeszcze kilka słów, wyrażających uczucie najgłębszego poważania dla wielkiego myśliciela żydowskiego.

Dłużej zamyślił się Wysoki Komisarz przy portrecie Herzla, który wisi naprzeciw portretu rodziny królewskiej. W końcu zauważył: „He was a great man".

W pewnej chwili rozwinęła się dłuższa dyskusja pomiędzy burmistrzem a Wysokim Komisarzem na temat bolączek policji tel-awiwskiej. Burmistrz zażądał, ażeby policjanci pomocniczy, którzy przyjęci zostali przez rząd podczas ostatnich rozruchów w kraju, zostali nareszcie przyjęci do regularnej policji i korzystali z wszelkich jej uprawnień. W Tel Awiwie jest teraz 300-tu policjantów — z tego 100 żydowskich policjantów o pełnych prawach, 100 żydowskich policjantów pomocniczych o prawach ograniczonych i 100 policjantów brytyjskich. Wysoki Komisarz przyrzekł sprawę tę życzliwie rozpatrzeć.

Po krótkiej rozmowie okręgowego komisarza Jaffy, Tel Awiwu z burmistrzem Rokachem wszyscy zebrani udali się na główną uroczystość dnia — położenia kamienia węgielnego. Przejeżdżającego ulicą Wysokiego Komisarza publiczność tel-awiwska witała tym razem bardzo serdecznie i owacyjnie, jakkolwiek Tel Awiw odnosi się zazwyczaj dość chłodno i z rezerwą wobec gości angielskich.

Nowa wzorowa szkoła obliczona jest na 700 wychowanków. Na placu przeznaczonym na budowę znaleźli się najwybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa tel-awiwskiego — naczelny rabin Amiel, nestor literatury hebrajskiej A. Z. Rabinowicz, poeta Saul Czernichowski, żydowscy sędziowie okręgowi Harkawi i Zuckermann, szereg wyższych urzędników państwowych itd.

Burmistrz Rokach w pięknym przemówieniu podziękował rządowi za jego pozytywne stanowisko wobec szkolnictwa tel-awiwskiego, wyrażając szczególne podziękowanie Wysokiemu Komisarzowi za jego pomoc przy uzyskaniu wielkiej pożyczki dla miasta. Wreszcie zaapelował burmistrz do Wysokiego Komisarza, by w dalszym ciągu dopomagał miastu Tel Awiw w jego rozwoju.

Wysoki Komisarz podziękował za miłe słowa burmistrza, tłumacząc się zarazem, że z braku wielkich funduszów rząd nie mógł spełnić wszystkich postulatów w dziedzinie szkolnictwa. Tel Awiw okazuje wyjątkową dbałość i troskę dla problemu wychowania — mówił Wys. Komisarz. Świadczy to o tym, że mieszkańcy tego miasta są elementem wysoce kulturalnym, stojącym na wysokim stopniu uświadomienia obywatelskiego.

Po tych słowach nastąpiła właściwa enuncjacja

KREM CAZIMI METAMORPHOSA
usuwa piegi, zmarszczki, wągry i inne wady cery

Wysokiego Komisarza.

— Chciałbym — rzekł sir Artur Wauchope — poruszyć kilka spraw, które nie mają bezpośredniego związku z dzisiejszą uroczystością ani z problemami wychowania (wielkie poruszenie wśród zebranych). Wielce szanowny prezydent miasta był łaskaw podkreślić pomoc, jakiej rząd udziela miastu Tel Awiw, wspominając, że rząd w dalszym ciągu udziela poparcia zarządowi miasta przez przyznanie dalszym korzystnych kredytów. Pragnę więc teraz oficjalnie zakomunikować, że rząd przychylnie rozpatrzył wasze postulaty (oznacza to innymi słowy, że Tel Awiw otrzyma nową wielką pożyczkę na cele konstruktywne, na bardzo pomyślnych warunkach).

Ale to jeszcze nie wszystko.

— W najbliższych dniach — ciągnie dalej Wysoki Komisarz — gdy tylko skompletowany będzie odpowiedni personel urzędniczy, można będzie sprowadzać przez port tel-awiwski wszelkiego rodzaju towary, bez żadnych ograniczeń. Co się tyczy zaś zezwolenia na przewóz pasażerów przez port tel-awiwski, już dziś mogę zakomunikować, że rząd z całą powagą rozpatruje tę sprawę i spodziewam się, że już wkrótce będzie ona pomyślnie załatwiona, po uzgodnieniu pewnych kwestyj pomiędzy mną a burmistrzem Rokachem.

Burza oklasków i radosnych okrzyków zerwała się na te słowa Wysokiego Komisarza. Trudno bowiem wyobrazić sobie, jak olbrzymią doniosłość ma to oświadczenie Wysokiego Komisarza nie tylko dla rozwoju portu tel-awiwskiego, ale i dla całego jiszuwu.

Radość odzwierciedlała się na twarzach wszystkich zebranych, i rychło wieść o pomyślnej zapowiedzi Wysokiego Komisarza rozeszła się po całym mieście i całym kraju, wywołując wszędzie entuzjazm i dumę.

SZYMON SAMET.

Rozdźwięki czesko-słowackie

Bratislawa, 18. 8. PAT. Prasa słowacka ogłasza treść deklaracji, wydanej przez organizacje słowackie w Ameryce w związku z 20-leciem umowy pittsburskiej.

Słowacy amerykańscy z ubolewaniem stwierdzają, że obowiązująca tak Czechów, jak i Słowaków umowa pittsburska podpisana przez prezydenta republiki czeskosłowackiej, nie została zrealizowana i włączona do konstytucji. Jest najwyższy czas, aby Czesi naprawili krzywdę, wyrządzoną Słowakom przez niedotrzymanie umowy pittsburskiej. Leży to w interesie całego państwa czesko-słowackiego. Bez spełnienia słusznych postulatów słowackich nie jest możliwym osiągnięcie konsolidacji wewnętrznej gwarantującej bezpieczeństwo państwa.

• • •

Bratislawa, 18. 8. PAT. „Slovak" donosi, że we wschodniej Słowacji jest na porządku dziennym szykanowanie ludności słowackiej ze strony władz czeskich, w związku z jej przekonaniami narodowymi.

Tak n. p. znane są liczne wypadki wdrożenia postępowania karnego za śpiewanie hymnu słowackiego „Hej, Slovaci", za udział w zgromadzeniach urządzanych przez słowackie stronnictwo ludowe i t. p.

Kobieta, która stwarza pracę dla setek tysięcy

Kariera mrs. Ellen S. Woodward

(s) „Ellen S. Woodward, dyrektorka oddziału kobiecego w Work Progress Administration — zaraża mnie swoim entuzjazmem i gorączką pracy, ilekroć ją spotykam" — oświadczyła ostatnio podczas odczytu radiowego, licznym słuchaczom, mrs. Roosevelt. Kto zacz jest mrs. Woodward?

Przede wszystkich Ellen Woodward jest piękną i elegancką kobietą. Nic w jej zewnętrznej wspaniałej postaci nie wskazuje na to, że całe życie poświęca z prawdziwym fanatyzmem ciężkiej, przygniatającej wprost pracy. Ale skoro spojrzy się w jej oczy, ma się uczucie, że jej wybitna indywidualność i wybujały temperament ujarzmia i porywa. Jest się zupełnie pod jej przemożnym wpływem.

Jeśli mówi się o tym, ile kobiet pani Woodward wcieliła z powrotem w normalne zawodowe życie, słyszy się wprost jakieś fantastyczne, nieprawdopodobne cyfry. „Czyż utrzymanie ludzkich źródeł życia nie jest ważniejszym dla narodu, niż dobrze zrównoważony budżet"? — powtarza zawsze mrs. Woodward, ilekroć krytykuje się zbyt wysokie koszta administracyjne Work Progress. Blisko pół miliona kobiet, które wskutek kryzysu wytrącone zostały z normalnej drogi życia, tysiące zrozpaczonych kobiet, które musiały utrzymywać swoje rodziny, mają znowu zarobek. Pani Woodward stworzyła w ramach Work Progress Administration organizację, która się stara o możliwości egzystencji dla setek tysięcy kobiet. W całym kraju utworzono szwalnie, gdzie pod kierownictwem sił fachowych szyje się suknie, które się później rozdziela wśród bezrobotnych i niezamożnych. Zwrócono się do zarządów miast, ażeby te powierzyły kobietom pracę w ogrodach publicznych i ogródkach dziecięcych, ażeby powołały do życia orkiestry, złożone z kobiet, i pieczę nad bibliotekami publicznymi powierzyły kobietom. W letnich „campingach" znajduje zajęcie wiele pielęgniarek i nauczycielek, w ochronach dla dzieci pracują wyłącznie kobiety. W domach dla ślepców udzielają kobiety nauki wedle metody dra Braile'a. To i wiele innych tego rodzaju projektów, wypracowanych przez panią Woodward stały się poprostu błogosławieństwem.

Sukcesy tej organizacji są tak niezwykłe, że prezydent Roosevelt powierzył jej jeszcze jedno zadanie: wyszukiwanie zajęcia dla bezrobotnych artystów. Dla każdego działu — muzyki, malarstwa, literatury i teatru, przydzieleni zostali jako doradcy, wybitni fachowcy, ale w rzeczywistości, wszelkie projekty wypracowuje pani Woodward.

Urodzona w Mississippi, kształciła się początkowo Ellen Woodward na pianistkę, ale wnet poznano się na jej niezwykłych zdolnościach organizacyjnych. W roku 1925 została wybrana do parlamentu, później była generalną sekretarką opieki społecznej.

Teraz spogląda na nią z uwielbieniem i wdzięcznością nie tylko pół miliona kobiet, którym dopomogła, ale także i trzysta tysięcy artystów, których wyrwała z szponów nędzy i bezrobocia. Cała Ameryka dumna jest z tej niezwykłej kobiety, która potrafi, dzięki swojej silnej woli i niestrudzonej, ofiarnej pracy, rozbitków życiowych zawieźć do pewnej, pełnej słonecznej nadziei przystani.

JÓZEF ROTH 85)

HISTORIA NOCY 1002

POWIEŚĆ

Autoryzowany przekład z niemieckiego

Pewnego dnia przyszło też takie zlecenie. Rotmistrz Taittinger miał stanąć czternastego grudnia, o godzinie 9.30 przed południem przed komisją superrewizyjną drugiego wiedeńskiego szpitala garnizonowego. Było to następstwo jego podania o dłuższy urlop zdrowotny. Bardzo im było śpieszno pozbyć się tego rotmistrza. Zazwyczaj orzeczenie lekarskie nie prowadziło tak szybko do superrewizji! Taittinger gryzł się oczywiście. Czuł żal, ból, samopogardę.

Już dziesiątego grudna wyjechał. Przed wyjazdem rzekł do ekonoma:

— Tak, w lutym znowu wrócę! Wszystko się wówczas zmieni!

Do wachmistrza żandarmerii na dworcu rzekł na pożegnanie:

— Polegam na panu, że wyśle pan młodego Schinagla z powrotem do Grazu. Przez tydzień może pobyć u ekonoma!

Gdy naczelnik stacji dał znak do odjazdu, Taittinger obdarzył go uprzejmym skinieniem ręki, czując w sercu wdzięczność, jak gdyby urzędnik tylko dla barona kazał puścić w ruch pociąg.

W lutym wrócę — myślał, a wypełniony nieuzasadnioną pewnością, rzekł do siebie: w lutym będę zupełnie innym człowiekiem; i: w lutym jest już prawie wiosna.

Pomyślał, że wartoby w Wiedniu zobaczyć się znowu z dobrym, kochanym Zenowerem. Zatelegrafował więc z Preszburga, gdzie musiał się przesiąść: „Oczekuję pilnie Wiedeń, Prinz Eugen". Pełen nadziei szedł na spotkanie superrewizji.

ROZDZIAŁ XLI.

Decyzja komisji superrewizyjnej w sprawie rotmistrza barona Taittingera brzmiała: rozszerzenie serca, silna neurastenia, osłabienie mięśnia sercowego, do służby aktywnej chwilowo niezdolny. Nawet go nie badano. Lekarz sztabu generalnego drugiego wiedeńskiego szpitala garnizonowego rzekł tylko: „serwus"! — i podpisał papier.

— Wszystkiego dobrego, rotmistrzu! — dodał jeszcze.

Była to kondolencja.

A więc tak! Pożegnanie z armią! Baron Taittinger szedł wzdłuż Währingerstrasse, szedł nieuważnie przez rozmokły, brudny śnieg, po raz pierwszy szedł nie jako żołnierz; jak daleko mógł sięgnąć myślą wstecz, po raz pierwszy nie był żołnierzem. Czem zatem był? Cywilem właśnie. Na ulicy pełno było cywilów, ale ci byli już sobą od dawna. On jest niejako rekrutem pomiędzy cywilami. Dokument zwalniający go leżał złożony w portfelu.

Nie jest rzeczą łatwą zostać tak ni stąd ni zowąd cywilem. Cywil ma, być może, przełożonych, ale nie zna wyższych rang. Cywil może iść dokąd mu się żywnie podoba i o każdej porze. Cywil nie jest bezwzględnie zobowiązany bronić swego honoru z orężem w ręku. Cywil może wstać bez ordynansa: cywil posiada budzik. Szedł, jakgdyby chcąc się bardziej jeszcze „ucywilnić", nieuważnie przez brudny śnieg, zboczył na lewo, w stronę Schottenringu i postanowił wstąpić do kawiarni. Nie zerknął już, jak dawniej, przez szyby, aby sprawdzić, czy lokal jest odpowiedni. Cywil może sobie na wszystko pozwolić.

Taittinger wstąpił zatem do pierwszej lepszej kawiarni na Schottenringu, w pobliżu dyrekcji policji. Była to mała, tak zwana ludowa kawiareńka. Przy jednym ze stolików siedziało sześciu mężczyzn w kapeluszach. W sztywnych kapeluszach. Grali w taroka.

To mnie nic nie obchodzi! — pomyślał Taittinger, patrząc w posępny dzień zimowy i pijąc kawę z kremem.

Jeszcze jeden gość wszedł. Taittinger wprawdzie przyjął do wiadomości, że ktoś wszedł, ale w ten właśnie sposób, jak się przyjmuje do wiadomości obecność muchy.

(C. d. n.)



CZWARTEK, 19 SIERPNIA 1937.

Kraków 6.15 Audycja poranna; 11.57 Sygnał czasu, h-jnał z wieży Mariackiej; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Audycja dla dzieci wiejskich w opr. Toli Rettingerowej; 12.25 Koncert rozrywkowy w wyk. łódzkiej orkiestry salonowej pod dyr. Teodora Rydera; 13.55 Muzyka z płyt; 15.05 Kilka słów o kulturze fizycznej; 15.10 Muzyka z płyt; 15.25 Lektura pobiednia: Jan Wiktor: „Kognt i książeczka" czyta Julia Romowicz; 15.40 Lokalne wiadomości gospodarcze (Izba Rzemieślnicza); 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16 „Na siodełku motocykla" pogadanka dla dzieci starszych Wacława Frenkla; 16.15 Symfonie Beethovena — VI audycja (płyty); 16.55 „Tam gdzie rosną zarazki" gawęda Zofii Kozłowskiej-Wojciechowskiej; 17.10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej F. Dzierżanowskiego z ogrodu zdrojowego w Nałęczowie; 17.50 Poradnik sportowy; 18 Kilka informacyj; 18.05 Chwilka społeczna; 18.10 Program na dzień następny; 18.15 Muzyka z płyt; 18.45 Lokalne wiadomości sportowe; 18.50 Pogadanka aktualna; 19 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Podróżnik i miłość" komedia Paul Moranda w przekładzie i opracowaniu Marii Serkowskiej, reżyseria Tadeusza Byrskiego; 19.40 Pogadanka aktualna; 19.50 Wiadomości sportowe; 20 Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry Tadeusza Seredyńskiego, chór „Wesoła Piątka" pod dyr. Zbigniewa Lipczyńskiego i Olga Łada (śpiew), w przerwie ok. godz. 20.45 dziennik wieczorny i wiadomości rolnicze z Warszawy; 21.45 „Dni powszednie państwa Kowalskich" wybrany fragment z powieści mówionej Marii Kuncewiczowej; 22 Recital fortepianowy Colette Gaveau; 22.30 Pieśni Stanisława Niewiadomskiego (w 1-szą rocznicę zgonu) w wyk. chóru solistów pod dyr. Jerzego Kołaczkowskiego, Marii Popowiczówny (sopr.) akomp. Tad. Seredyński; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23.00 Muzyka z płyt.

* * *

Warszawa. 8—13 p. Kraków; 15 Jak spędzić święto; 15.10 Koncert rozrywkowy; 22 Wiadomości sportowe; 22.05 Reportaż z życia; 23 Muzyka taneczna.

Lwów. 8—13 p. Kraków; 14.50 Poradnik sportowy; 14.55 Giełda lwowska; 15 „Lohengrin" R. Wagnera; 15.55 Lwowskie wiadomości bieżące; 16.15 Symfonie Bethovena, 18 Pogadanka; 18.10 Wielcy soliści z płyt; 18.40 Program na jutro, 18.45—23.80 p. Kraków.

Katowice. 8—13 p. Kraków, 13.15 Koncert rozrywkowy; 13.50 Piosenki; 15.43 Wiadomości giełdowe; 16.15 Symfonie Beethovena; 18 Pogadanka; 18.10 p. Kraków; 18.15 Sławne orkiestry jazzowe; 18.45 p. Kraków.

Łódź. 8—13 p. Kraków; 18.15 Sławne orkiestry jazzowe; 23 Muzyka taneczna.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Medjolan. 17.15 Koncert wokalny; 18.50 Komunikaty; 19 Muzyka rozrywkowa; 20.30 Pogadanka; 20.40 Muzyka rozrywkowa; 21 Opera „La Granceola".

Wiedeń. 18 Sport; 18.10 Wiadomości ze świata nauki; 19.25 Ze starych i nowych operetek; 20 Ballada; 20.05 „Die Dame bleibt aus dem Spiel" — komedia; 22.20 Muzyka taneczna.

Budapeszt. 12.05 Muzyka cygańska; 13.30 Muzyka lekka; 17 Recital fortepianowy; 18 Koncert muzyki religijnej; 19.50 Muzyka lekka; 20.20 Słuchowisko; 22 Muzyka cygańska; 23 Pogadanka w jęz. ang.

Radio-Paris. 12.30 Koncert orkiestrowy; 18.15 Recital śpiewaczy; 18.30 Pogadanka; 19.03 Koncert wokalny; 19.30; Aud. literacka; 20 Kronika polityczna; 20.15 „Othello" — opera Verdiego; 22.45 Komunikaty.

FRANCUSKA PIANISTKA GRA W POLSKIM RADIO

Wszyscy radiosłuchacze, którzy interesowali się żywiej tegorocznym Konkursem im. Chopina, pamiętają młodą francuską pianistkę, Colette Gaveau. Artystka ta zwróciła uwagę swym talentem i wysokim poziomem gry, zdobywając zaszczytne miejsce wśród konkursowiczów. Dziś o godz. 22 p. Colette Gaveau wystąpi przed mikrofonem Rozgłośni Warszawskiej, dając w ten sposób możliwość dokładniejszego poznania jej talentu. W programie utwory Debussy'ego, Brahmsa, Scarlattiego i Paradisiego.

SYMFONIA BEETHOVENA „PASTORALNA"
przez radio

Jedyna symfonia Beethovena, która nosi pewne cechy programowe, to symfonia VI t. zw. „Pastoralna". Nazwa pochodzi od nastroju tego dzieła, jego treści, opisującej idylliczne życie wieśniaka. Symfonię tę nadaje Polskie Radio z płyt dziś o godz 16.15 dyrygowaną przez Feliksa Weingartnera.

POLSKIE RADIO W ROCZNICĘ ŚMIERCI NIEWIADOMSKIEGO

Mija rok od śmierci niezapomnianego pieśniarza Stanisława Niewiadomskiego, który spoczął na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie. Rozgłośnia Lwowska pragnąc uczcić pamięć zasłużonego kompozytora, nadaje dziś o godz. 22.30 audycję, poświęconą jego utworom. Wykonawcami są: Lwowski Chór solistów pod dyr. Jerzego Kołaczkowskiego i Maria Popowiczówna (sopran).

„PODRÓŻNIK I MIŁOŚĆ"
Komedia w Teatrze Wyobraźni

Paul Morand, autor doskonałych książek o Londynie, New Yorku jest zapalonym podróżnikiem i świetnie potrafi opowiadać o rozkoszach włóczęgi po świecie. Jednakże ciągłe życie w pokojach hotelowych może się wydać nie jednemu smutne, pozbawione ciepła i wygód. Tak też twierdzi bohaterka sztuki Moranda „Podróżnik i miłość" w rozmowie z człowiekiem, którego kocha, a który z zamiłowania i z zasady podróżuje. Podróżnik i miłość — temat ten rozwija Morad w brawurowym, błyskotliwym dialogu.

Radiową wersję sztuki Moranda odtworzą przed mikrofonem Polskiego Radia popularni aktorzy: Lindorfówna, Muncilngrowa, Różycki i Wilamowski. Audycja ta nadana zostanie dziś o godz 19.

POGADANKA RADIOWA O ZARAZKACH

W serii pogadanek o niebezpieczeństwach lata, dowiedzą się radiosłuchacze o tym, iż cały szereg czynności w czasie jedzenia, witania się przebywania na plażach rojących się od kąpielowiczów, zajadania smacznych owoców, stwarza ukryte niebezpieczeństwo przeniesienia zarazków, do naszego organizmu. O tych groźnych wrogach naszego zdrowia opowie radiosłuchaczom dziś o godz. 16.55 dr Zofia Kozłowska-Wojciechowska, która da odpowiednie ostrzeżenia i wskazówki. Audycja nada na wszystkie rozgłośnie Poznań.

KINOTEATR WANDA św. Gertrudy 5. — Rozpoczynamy wyświetlanie filmów nowej produkcji. — Film pogody i uśmiechu

KLUB KOBIET

Setki dramatycznych zdarzeń, setki radosnych i smutnych chwil w zamkniętym państewku pięknych kobiet. — W roli głównej: DANIELLE DARRIEUX. — Niezwykle ciekawy obraz o oryginalnym temacie —

W sobotę dnia 21 b. m. o godzinie 3 popołudniu W niedzielę dnia 22 b. m. o godzinie 10 i 12 przedpołudniem PORANKI FILMOWE — BEN HUR — W roli głównej: RAMON NOVARRO. — — — — Ceny miejsc od 50 groszy.

Nieustający turniej sprytu

Walka przemytników z celnikami w największym porcie świata

Kto chce się zapoznać z najnowszymi pomysłami w dziedzinie przemytu, a także poznać najnowszą technikę walki z przemytnikami — nie ma ku temu nigdzie tak dobrej okazji, jak w starej, z górą 300 lat już egzystującej gospodzie „Pod Trzema Szelągami" w dzielnicy portowej Londynu. — Tu zbierają się po pracy na przyjacielską pogawędkę ludzie, którzy przeprowadzają kontrolę celną w największym porcie świata. Siedzą nad szklanką piwa i ćmiąc fajeczki, opowiadają sobie historie o sprytnych kawałach przemytników i o jeszcze sprytniejszych chwytach przeciw tym kawałom stosowanych.

Żaden statek, czy to wielki towarowy parowiec, lub żaglowiec, pasażerski motorowiec, czy nawet elegancki prywatny jacht nie może ujść kontroli celnej. Celnicy znają świetnie każdy statek zawijający częściej do londyńskiego portu, doskonale orientują się w jego zakamarkach i wiedzą nawet, do jakich portów i kiedy w czasie swej podróży zawijał.

Józef i Róża Bratt
tech.-dent.
Kraków, Starowiślna 52, tel. 122-54
powrócili

TYTOŃ W PODESZWACH

Celnicy urzędują w towarzystwie specjalnych urzędników, których zadaniem jest przeszukiwać zgłoszone do oclenia towary, za pomocą długich ostrych metalowych prętów. Ci „pręciarze", jak ich nazywają, są obdarzeni niezwykłą intuicją w wyszukiwaniu kontrabandy. W niesłychanie krótkim czasie potrafią przy pomocy swych prętów i potężnych reflektorów elektrycznych przeszukać cały okręt, od składów na jego dnie poczynając, a na eleganckiej kabinie kapitana kończąc. Wszystkie podejrzanie wyglądające paki i tłumoki, badają swymi prętami. Najdrobniejsza kontrabanda zostaje natychmiast wykryta.

— Główna rzecz to doświadczenie — mówią o tym celnicy.

— Jeżeli się wie, do jakich portów zawijał po drodze okręt, można się domyśleć, jaki rodzaj kontrabandy może przewozić, a każdy rodzaj przemytu ma swój sposób ukrywania.

Najzuchwalszymi i najsprytniejszymi przemytnikami są Chińczycy. To też chińskie okręty są specjalnie pieczołowicie rewidowane przez celników. Pewien skośnooki marynarz chiński przez dłuższy czas przemycał prasowany w cegiełki tytoń do Anglii.

Najbardziej szczegółowa rewizja jego rzeczy, nic nie wykazała. Pewnego razu urzędnikowi celnemu przyszło na myśl zbadać pantofle marynarza. Pantofli tych miał marynarz kilkanaście par, co zwróciło uwagę celnika. Okazało się że były one zrobione z żaglowego płótna, a podeszwy miały z prasowanego tytoniu.

Przez pewien czas udawał się przemytnikom do wcipny sposób przemycania opium w wydrążonych cytrynach. Dziś już przemytnicy sposobu te go zaniechali, ponieważ jest dokładnie znany celnikom.

PODEJRZANE BECZKI

— My, urzędnicy celni — opowiadał pewien inspektor urzędu celnego w Londynie — jesteśmy z racji naszego zawodu bardzo wścibscy i ciekawi. Przypominam sobie, że raz zauważyłem na pokładzie pewnego belgijskiego okręu transport pustych antałków od piwa. Przewożenie tak mało wartościowego towaru pospiesznym okrętem towarowym wydało mi się podejrzane. Kazałem kilka antałków otworzyć. Nie zauważyłem nic niezwykłego. Antałki były puste. Aby się jeszcze upewnić, kazałem wybić dno jednego antałka. Okazało się, że dno było podwójne i była w nim schowana owinięta w ceratę sacharyna. Tym sposobem odkryłem olbrzymi transport sacharyny.

Inny urzędnik celny wiedziony raczej intuicją, aniżeli rozumowaniem, zbadał szczegółowo duże polano drzewa, znalezione między rozmaitymi odpadkami. Okazało się, że intuicja naprowadziła celnika na właściwy trop. Polano było wydrążone i wypełnione pakiecikami opium.

ZDRADLIWY LAKIER

Do jakiego stopnia urzędnicy celni są spostrzegawczy i z jak najmniejszych poszlak potrafią wyciągnąć odpowiednie wnioski„ dowodzi następujący fakt: Podczas rewizji celnej na pewnym portugalskim okręcie jeden z urzędników zauważył, że któraś kabina pomalowana jest lakierem o innym odcieniu, niż pozostałe. Urzędnik wiedziony ciekawością przy pomocy noża zdrapał nieco lakieru ze ściany kabiny. Zdrapując lakier uderzył nożem w ścianę i wydawało mu się, że słyszy resonans wydawany przez pustą przestrzeń za ścianką kabiny. Bliższa rewizja stwierdziła, że ściana kabiny kryła pomieszczenie, w którym schowany był duży transport kokainy.

CELNIK PSYCHOLOGIEM

— Naszego zawodu nie można się nigdy zupełnie dobrze nauczyć — twierdzą celnicy. Każdy dzień przynosi coś nowego. Każda rewizja wzbogaca nasze doświadczenie. Przemytnicy wytężają nieustannie cały swój spryt aby nas oszukać. My również musimy ciągle mieć się na baczności. — Walka z przemytnikami to walka sprytu i— inteligencji z jednej i z drugiej strony. Dobry celnik musi być czymś w rodzaju detektywa a ponadto musi też być dobrym psychologiem. Doświadczone oko rutynowanego celnika potrafi na pierwsze spojrzenie rozpoznać przemytnika wśród tłumu lojalnych pasażerów. Większość przemytników zdradza się sama swym zachowaniem. Przesadnie obojętny sposób bycia, wzrok który unika oczu celnika, a przy tym nerwowe ruchy, nie dające się opanować, są to oznaki wszystkich początkujących przemytników. Tylko bardzo zatwardziali przemytnicy umieją się podczas rewizji zachowywać tak że celnik nie zwróci na nich uwagi.

Memoriał piekarzy chrześcijańskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. 8. (A) Delegacja związku piekarzy chrześcijańskich wręczyła wczoraj w ministerstwie przemysłu i handlu memoriał, w którym podaje tekst rezolucji przyjętych na ostatnim zjeździe piekarzy w Polsce. Jak wiadomo, na zjeździe tym przyjęto szereg rezolucji antyżydowskich, domagających się m. in. zabronienia piekarzom żydowskim wypiekania pieczywa w sobotę i dni przedświąteczne.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ustalenie dochodu za pomocą norm średniej dochodowości netto

Rozp. Ministra Skarbu z dnia 25 marca 1937 r. o wykonaniu Ordynacji Podatkowej wprowadza dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych nie prowadzących ksiąg handlowych, tzw. „normy szacunkowe dochodowości netto“ które mają zastąpić dawne normy średniej dochodowości. — Nowe normy uwzględniają w większej mierze niż dotychczasowe, indywidualne stosunki danego przedsiębiorstwa, gdyż zezwalają na potrącenie od dochodu ustalonego na podstawie dochodowości netto, udowodnionych kosztów czynszu za lokal, znajdujący się w cudzym budynku oraz kosztów kierownictwa w przypadku gdy właściciel osobiście przedsiębiorstwem nie kieruje.

Centrala Związku Kupców stoi na stanowisku, że należy pójść dalej w kierunku indywidualizowania wymiaru dochodu przedsiębiorstwa przez uwzględnienie przy potrąceniach: 1) kosztów utrzymania członków rodziny podatnika stale zatrudnionych w jego przedsiębiorstwie; 2) odsetek od długów; 3) opłat za licencje, koncesje i inne. Należałoby również odliczać przewidziane przez punkty 2, 3, 4, art. 10 ustawy o państwowym podatku dochodowym pozycje wynikające z osobistych stosunków płatnika. (Opłaty do kas zapomogowych, premie ubezpieczeniowe itd.)

Kto opłaca składki ubezpieczeniowe praktykantów wakacyjnych?

Ministerstwo Opieki Społecznej wyjaśniło, że praktykanci i wolontariusze, będący uczniami lub absolwentami szkół zawodowych i akademickich zatrudnieni wyłącznie w celu praktycznego przysposobienia się do swego zawodu według przepisów ustawowych lub danej uczelni, podlegają tylko obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych, za które to ubezpieczenie całą składkę opłaca wyłącznie pracodawca. Równocześnie Ministerstwo Opieki Społecznej przypomina, iż w myśl rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24 11. 1927 r studenci państwowych szkół akademickich oraz innych szkół wyższych mogą na własne żądanie zwolnić się od obowiązku ubezpieczenia

Nowe projekty ustaw

Jak dowiadujemy się, w najbliższym czasie rozpoczną się prace przygotowawcze w związku z za miarem wniesienia do laski marszałkowskiej szeregu zasadniczych ustawodawczych projektów. — Tak więc omawianą będzie sprawa jaknajszybsze go opracowania i wydania nowego prawa rzeczowego, kodeksu aprowizacyjnego, ustawy o patentach, o budowie kin, o spółkach udziałowych, o zastawie rejestrowym na pojazdy mechaniczne, o przysięgłych maklerach giełdowych, nowelizacja przepisów o nieuczciwej konkurencji itd. Prócz tych ustaw mają być opracowane projekty ustaw podatkowych. Nowe przepisy ustawowe, jakie wprowadzą wspomniane nowe ustawy, w poważnym stopniu zmienią przestarzałe obecnie już przepisy, które w wielu wypadkach są sprzeczne z życiem i przeto faktycznie nie wykonywane.

Nowa ustawa o budowie kinoteatrów

Wkrótce będzie ostatecznie opracowana nowa ustawa o budowie kinoteatrów. Nowe przepisy mają określić dokładnie, na jakich ulicach i na jakich posesjach będą mogły powstawać kina. Chodzi w pierwszym rzędzie o bezpieczeństwo pożarowe. Kina na piętrach będą zabronione. Wyjścia z balkonów będą oddzielne. Obecnie istniejące kina będą musiały zastosować się do nowych przepisów w ciągu pewnego okresu. Przypuszczalnie pozostawiony będzie pięcioletni okres przejściowy.

Dalszych ograniczeń dla rzeźników żydowskich domagają się rzeźnicy chrześcijańscy

Wielu rzeźników żydowskich z powodu zbyt małego kontyngentu mięsa z uboju rytualnego zwraca władzom koncesje i przechodzi na handel mięsem pochodzącym z uboju mechanicznego. Wywołało to niezadowolenie tych rzeźników, którzy do czasu ogłoszenia nowej ustawy o uboju handlowali mięsem trefnym. Rzeźnicy ci zwracają się obecnie do władz z prośbą, aby ograniczono ilość jatek wogóle. Żąda się mianowicie wprowadzenia koncesji na jatki mechaniczne i prócz tego odebrania prawa handlowania tym, którzy otworzyli takie jatki w ostatnich czasach.

Pojęcie „rozpoczęcia“ prowadzenia przedsiębiorstwa

Ponieważ z punktu widzenia prawa przemysłowego ważnym jest, co należy uważać za chwilę rozpoczęcia prowadzenia przedsiębiorstwa, przeto dla wszystkich kupców i przemysłowców niewątpliwie będzie interesujące autorytatywne w tej mierze wyjaśnienie Sądu Najwyższego.

Sąd Okręgowy w Poznaniu stanął na stanowisku, że o rozpoczęciu prowadzenia przedsiębiorstwa decyduje chwila zawarcia pierwszych transakcyj handlowych, a nie data jego otwarcia. Na odmiennym stanowisku stanął Sąd Najwyższy, wywodząc w wyroku z 2 listopada 1936 (3 k. 1378/36) jak następuje:

„Kto rozpoczyna prowadzenie przemysłu niekoncesjonowanego ze stałą siedzibą, powinien donieść o tym równocześnie władzy przemysłowej I instancji, która potwierdza bez zwłoki odbiór zgłoszenia, o ile potwierdzeniu temu nie sprzeciwiają się przepisy prawa przemysłowego z art. 7 prawa przemysłowego z dnia 7 czerwca 1927.

„Skoro zgłoszenie ma być złożone równocześnie z rozpoczęciem prowadzenia przemysłu, to dla niniejszej sprawy istotne znaczenie ma rozstrzygnięcie, co należy uważać za rozpoczęcie prowadzenia przemysłu.“

„Rozpoczęciem prowadzenia przemysłu jest moment jego uruchomienia; w tym bowiem momencie przedsiębiorstwo przystępuje do wykonania swych zadań i rozpoczyna swój żywot gospodarczy. Gdyby za rozpoczęcie prowadzenia przemysłu uważać dopiero zawarcie pierwszych transakcyj, natenczas cały okres funkcjonowania przedsiębiorstwa od czasu jego otwarcia do momentu zawarcia transakcyj handlowych nie stanowiłby prowadzenia przedsiębiorstwa i nie nakładałby na przedsiębiorcę obowiązku wywieszania szyldów, oznaczenia firmy w sposób w ustawie przewidziany na publikacjach handlowych itp. Prowadziłoby to do wniosków nielogicznych i sprzecznych, że przedsiębiorstwo otwarte i gotowe do podjęcia transakcyj handlowych oraz rozwijające działalność handlową przez reklamy, poszukiwania nabywców itd. jednak nie istnieje“.

„Nie chwila przypadkowa zawarcia pierwszej efektywnej transakcji handlowej, lecz moment gotowości przedsiębiorstwa do ich zawierania, jako moment uruchomienia przedsiębiorstwa, musi być uważany za chwilę jego otwarcia.

Mobilizacja wojenna gospodarki USA.

Ostatnie wydarzenia na Dalekim Wschodzie przyśpieszyły wydatnie decyzje prez. Roosevelta, dotyczące stworzenia podstaw do mobilizacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych.

W ostatnich miesiącach departament wojskowy U. S. A. oraz departament dla spraw marynarki opracowały szczegółowe plany mobilizacji surowców niezbędnych dla potrzeb wojny. Prace te prowadzone były w ścisłej tajemnicy i dopiero obecnie z okazji mającego nastąpić przedstawienia ich kongresowi, zostały one częściowo ujawnione. Podstawą tych poczynań jest zapobieżenie ewentualnemu odcięciu dowozu surowców strategicznych, co mogłoby nastąpić w razie wybuchu wojny. Wyrazem tych tendencji przygotowawczych jest zamierzone w najbliższym czasie powołanie do życia specjalnego „Urzędu dla spraw surowców strategicznych“. Urząd ten będzie miał między innymi za zadanie ustalenie, jakich surowców potrzebować będą Stany Zjednoczone w razie wybuchu wojny. Jednocześnie do zadań urzędu należeć będzie ustalenie sposobów zapewnienia przemysłowi zaopatrywania się w te surowce na wypadek, gdyby zamorskie źródła ich dostaw zostały zablokowane. Głównym jednak zadaniem urzędu dla spraw surowców strategicznych będzie stworzenie w kraju rezerw surowcowych, które wystarczyłyby przynajmniej na okres dwóch lat. W grę wchodziłyby tutaj rezerwy wszystkich surowców niezbędnych dla prowadzenia wojny. W tym celu urząd otrzymałby daleko idące pełnomocnictwa w sprawie rokowań z państwami najbliżej położonymi geograficznie, a które to kraje mogłyby stanowić właściwe źródło zaopatrzenia się Stanów Zjednoczonych w surowce strategiczne. Główny nacisk położony będzie na rozbudowę ilościową i jakościową produkcji surowców krajowych, przy czym w pierwszym rzędzie wysiłki te dotyczyć będą cyny.

Ze szczególnym naciskiem omówił prezydent w obszernym memoriale do Kongresu, konieczność rozbudowy produkcji cyny, gdyż niedostateczne źródła tego surowca w kraju stanowią, zdaniem rządu, jeden z najbardziej ujemnych elementów wojennej gospodarki surowcowej Stanów Zjednoczonych. W projekcie swym Roosevelt przewiduje udzielenie jemu, względnie urzędowi dla spraw surowców strategicznych, pełnomocnictw w bardzo szerokim zakresie. Na podstawie tych pełnomocnictw prezydent Stanów Zjednoczonych, względnie urząd dla spraw surowców strategicznych, będzie miał prawo zaliczania każdego surowca do kategorii surowców „strategicznie koniecznych“. Na podstawie tego określenia produkcja, wywóz i polityka cen w odniesieniu do surowca uznanego za strategiczny podlegać będzie całkowicie reglamentacji państwa. Departament wojny, oraz departament marynarki oświadczyły, że w najbliższym czasie za surowce niezbędne dla wojny uznane zostaną — oprócz cyny również mangan, kauczuk i platyna.

Posunięcie takie okaże się konieczne, gdyż Stany Zjednoczone posiadają tylko niewielkie zapasy tych surowców i dysponują na razie ograniczonymi możliwościami zwiększenia ich produkcji. Jednocześnie oba zainteresowane departamenty podkreśliły, że cyna zajmuje stanowisko kluczowe. Stany Zjednoczone bowiem nie posiadają obecnie żadnych złóż cyny, żadnego przemysłu przetwórczego dla przerabiania tego surowca i żadnego aparatu technicznego dla wydobywania cyny, gdyby poszukiwania geologiczne wykazały złoża tego surowca. W przeciwieństwie do sytuacji Stanów Zjednoczonych Wielka Brytania posiada monopol produkcji cyny. Rzeczoznawcy wojskowi Stanów Zjednoczonych wykluczają całkowicie możliwość konfliktu zbrojnego między Ameryką Północną a Anglią, eliminują nawet możliwość jakiejkolwiek bądź rywalizacji pomiędzy tymi krajami. Z drugiej strony jednak wystarczyłby konflikt między Anglią a innym jakimś państwem, które przeprowadzałoby blokadę, aby odciąć Stany Zjednoczone od dowozu cyny angielskiej.

Poza dominiami angielskimi pokaźne złoża cyny znajdują się również w Boliwii. Na razie jednak są one z całego szeregu względów niedostatecznie eksploatowane i dopiero ostatnio usprawnienie aparatu technicznego zwiększyło możliwości zaopatrywania się Stanów Zjednoczonych w ten surowiec. Na przeszkodzie stoją jednak umowy zawarte w sprawie dostawy cyny pomiędzy rządem Boliwii a Niemcami. Rząd Stanów Zjednoczonych, który na tę współpracę zapatruje się bardzo niechętnie, podjął ostatnio bardzo energiczne zabiegi w sprawie pogłębienia współpracy gospodarczej z Boliwią i osłabienia jej kontaktów z Niemcami. O pierwszych sukcesach Stanów Zjednoczonych świadczy między innymi powierzenie eksploatacji technicznej boliwijskich złóż cynowych konsorcjum amerykańskiemu.

K. M.

P. Prezydent R. P. przybył do Wisły

Wisła, 18. 8. PAT. Dziś o godz. 10 40 przybył do Wisły p. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki z małżonką w otoczeniu członków domu wojskowego. P. Prezydentowi towarzyszy kapelan przyboczny ks. Humpola. Na dworcu powitał p. Prezydenta wojewoda śląski dr Grażyński, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, starosta Plackowski, płk. Witożeniec w zastępstwie gen. Łuczyńskiego, komisarz gminy Wisły Miedniak z ramienia komitetu „Tygodnia Gór" i inni.

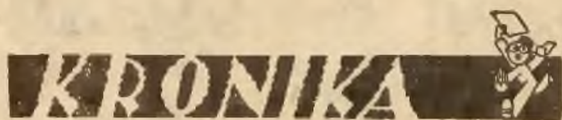
Wzdłuż drogi z dworca ustawiły się grupy regionalne śląskie, łemkowskie i inne, witając gorącymi okrzykami przejeżdżającego Dostojnego Gościa. Na dworcu przygrywały orkiestry góralskie. P. Prezydent, który przybył do Wisły w charakterze prywatnym, bezpośrednio z dworca udał się do zameczku.

Pan Prezydent obecny będzie na uroczystościach „Tygodnia Gór".

Odrzucone wnioski obrony Fleischerowej i towarzyszy

W rozpoczynającym się 23 bm. procesie Fleischerowej i towarzyszy na wniosek oskarżyciela publicznego powołano około 70 świadków Jak się obecnie dowiadujemy, obrońcy oskarżonych złożyli do sądu szereg wniosków o powołanie około 30 świadków odwodowych. — Wnioski te jednak odrzucono.

W toku procesu odczytane mają być protokoły złożonych w śledztwie zeznań ś. p. Parylewiczowej i Fleischerowej. Same zeznania Fleischerowej zajmują około 270 stron pisma maszynowego.



SIERPIEŃ	Wschód słońca 4 g 18 m
19	Zachód słońca 18 g 36 m
CZWARTEK	12 Elul 5967

Akcja na rzecz wyższej uczelni talmudycznej w Lublinie

Jak już w swoim czasie pisaliśmy, prowadzona jest obecnie w całej Polsce akcja na rzecz wyższej uczelni talmudycznej w Lublinie („Jesziwat Chachmej Lublin"). Uczelnia ta, powołana do życia przez bł. p. rabina Szapirę, znanego przywódcę Agudy, straciła z biegiem czasu wszelki charakter instytucji partyjnej a stała się poważną placówką nauki żydowskiej, postawioną na wysokim poziomie naukowym.

Akcję na terenie Krakowa na rzecz wspomnianej uczelni prowadzą dwaj poważni rabini: J. K. Kahane, wybitny koryfeusz wiedzy talmudycznej i jeden z kierowników uczelni lubelskiej, oraz J. D. Grodzieński.

Rabinat krakowski wystosował do ludności żydowskiej miasta Krakowa gorący apel, wzywający do poparcia akcji obu wysłanników uczelni lubelskiej. W najbliższych dniach odbędzie się w Krakowie publiczne zebranie, na którym obaj delegaci „Jesziwat Chachmej Lublin" wystąpią z przemówieniem.

Ważne dla filatelistów

Urzędy pocztowe: Warszawa 1, Poznań 3, Kraków 2, Katowice 1, Lwów 2, Wilno 2, Łódź 1 i Gdynia 1, będą używały w czasie od 20 do 25 sierpnia wirników (datowników) propagandowych z napisem: „Budujmy Szkoły".

P. T. filateliści pragnący uzyskać odcisk tego datownika mogą przesyłać listy i kartki pocztowe z umieszczonymi na nich adresami i opłatami według taryfy, przewidzianej dla danego rodzaju przesyłek, w kopertach zaadresowanych do wymienionych wyżej urzędów z naklejonymi na nich znaczkami pocztowymi, opłaty pocztowej wartości, odpowiadającej wadze listu. Listy i kartki pocztowe po ostemplowaniu wirnikami (datownikami) będą niezwłocznie wysyłane przez urzędy do miejsc przeznaczenia.

Tajemnicze zwłoki

W Żabnie k. Dąbrowy wyłowiono w dniu 16 bm. z Dunajca zwłoki mężczyzny, których do tychczas nie zdołano zagnoskować.

Ze względu na to, że mężczyzna miał skrępowane ręce i nogi, zachodzi podejrzenie, że dokonano na nim morderstwa.

Skazani za zabójstwo

Sąd Okręgowy w Tarnowie skazał Stanisława Stachurę i 2 towarzyszy, oskarżonych o zabicie w bójce sztachetami Franciszka Rodaka w czerwcu b. r. w Ilkowicach, a to: Stanisława Stachurę na 3 lata, Skrabacza Mieczysława na 2½ lat, a Kanię Mariana na 1½ roku więzienia

Śmiertelnie porażony prądem

W dniu 17 bm podczas reperacji przewodów elektrycznych w fabryce braci Szajn w Sławkowic uległ śmiertelnemu porażeniu prądem elektrycznym elektromonter tej fabryki, 26-letni Antoni Janeczek ze Sławkowa Ś. p. Janeczka znaleziono martwego na dachu budynku.

Śmierć przy pracy

Podczas wydobywania gliny we wsi Gołuchowice (olkuskie) został zasypany warstwą gliny 29-letni mieszkaniec tej wsi Ignacy Bednarz. Po wydobyciu z dołu, Bednarz nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Porażeni od pioruna

W czasie onegdajszej burzy piorun uderzył w zabudowania Stefana Pomiernego w Zarzeczu k. Pilicy, powodując pożar. Od pioruna została poparzona dość dotkliwie córka Pomiernego, 16-letnia Janina, na której spaliła się częściowo sukienka i bielizna. W czasie ratowania mienia uległ poparzeniu również sam gospodarz.

Włamanie w Proszowicach

Onegdaj w nocy nie wykryci na razie sprawcy włamali się do magazynu kolejowego w Proszowicach, skąd skradli wyroby skórzane, kapelusze, obuwie, artykuły apteczne i t. p. na ogólną kwotę około 1700 zł.

Gość powietrzny z Czechosłowacji

Przedwczoraj na polach wsi Golczowice około 15 klm. od Olkusza mieszkanka tej wsi, Maria Banys znalazła strzępy balonika z doczepioną kartką, zaadresowaną na imię Hanny Fadal-Kamnitz (Czechosłowacja). Na kartce wyrażona jest prośba o podanie wiadomości i daty wylądowania balonika oraz wysłanie jej pocztą według adresu.

Jak wskazuje notatka balonik ten brał udział w konkursie w dniach 7—16 bm. „Ballon-Preisweltfliegen w Kamnitz".

Obfity połów

We wtorek między godz. 9 a 11 wieczór policja krakowska urządziła obławę na terenie miasta. W rezultacie zatrzymano 36 osób za różne wykroczenia. M. in. zatrzymano kilkunastu przestępców poszukiwanych przez władze.

Znalazł się złodziej

Donosiliśmy onegdaj o zuchwałej kradzieży dokonanej w lokalu Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego przy ul. Gołębiej 6. Jakiś złodziej wtargnął do biura i skradł maszynę do pisania oraz szereg drobniejszych przyborów biurowych. Dzięki wdrożonym przez policję energicznym dochodzeniom ujęto nazajutrz złodzieja, którym okazał się drukarz 32-letni Zygmunt Słowik, bez zajęcia i miejsca zamieszkania. Maszynę odebrano i zwrócono poszkodowanemu Zarządowi.

Cudze pieniądze

Policja zatrzymała robotnika 25 letniego Władysława Srokę, zamieszkałego przy ul. Krupniczej 16 za przywłaszczenie 425 zł na szkodę Ignacego Malinowskiego zamieszkałego przy ul. Lenartowicza 7. Sroka odpowie za to przed sądem.

Czy to ten?

W dniu onegdajszym okradziono Teofila Rejdycha, zamieszkałego przy pl. Zgody 19. Łupem złodzieja padła kwota 300 zł. Policja wszczęła poszukiwania za sprawcą kradzieży i ujęła w dniu wczorajszym murarza 36-letniego Gustawa Kwika, zamieszkałego przy ul. Kącik 2. Dalsze dochodzenia wykażą, czy jest on istotnie złodziejem.

Obrazek z targu

Na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej zatrzymano na pl. targowym 47-letnią Annę Koszkową, zamieszkałą przy ul. Czarnowiejskiej 19. Osadzono ją w areszcie.

Uwaga na zapalniczki

Władze bezpieczeństwa zainteresowały się ostatnio szczególnie pilnie handlarzami nielegalnych zapalniczek, które po większej części pochodzą z przemytu. W dniu wczorajszym zatrzymano sprzedawcę zapalniczek 29-letniego blacharza Kazimierza Włosaka zam. przy ul. J. Lea 201. Dalsze dochodzenia trwają.

Za czynny opór policji

W dniu wczorajszym stanął przed sądem apelacyjnym w Krakowie Chaim Opatowski z Kielc, oskarżony o stawienie czynnego oporu policji i zniewagę słowną posterunkowego, podczas doprowadzenia go na komisariat, za wykroczenie polityczne. W pierwszej instancji Opatowskiemu wymierzono karę 2 miesięcy więzienia. Wobec apelacji oskarżyciela publicznego rozprawa odbyła się dziś ponownie przed sędzią ap. dr Ostregą, który podwyższył oskarżonemu karę do 6 miesięcy więzienia. Oskarżał prok. dr Garbaczyński, obronę wnosił adw. dr Aleksandrowicz.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 18. 8. Pszenica dworska czerw. stand. 30.50—30.75, dworska biała stand. 30.25—39.50, targowa stand 30—30.25. Żyto dworskie stand. 24.50—24.75. targowa stand. 24—24.25. Owies targowy stand. lekko zadeszcz. 19—19.50 Jęczmień targowy stand. 19.75—20.

Przetwory młynarskie Mąka pszenna gat. I wycią 30% 50—51, gat. I. 50% 48—48.50, gat IA 65% 45.45.50. Mąka żytnia okr. Krakowskiego gat. I. 50% 35—35.25, gat. I. 65% 34—34.15, razowa 95% 19.25—22.75. Mąka żytnia okr. Poznańskiego 65% 34—15.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 18. 8. Ceny orientacyjne: mak niebieski 69—72, słomy wszystkie gatunki plus 25 groszy, siana wszystkie gatunki plus 50 groszy. Reszta notowań bez zmiany, ogólne usp. spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 18. 8. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 105. Węgiel 23.75, Lilpop 50.50. Tendencja słabsza. 3% prem. poż. inwest. I em. 69.38, II em. 68.50, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 39.25, 4% poż. konsolid. 58.25—58.50. 4½% poż. wewnętrzna 75.25.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.20, Holandia 292.05, Londyn 26.40, Nowy Jork czek 5.28 7/8. Nowy Jork telegraficzny 5.29 1/8, Paryż 19.88. Praga 18.44, Sztokholm 136.15, Szwajcaria 121.60. Tendnecja niejednolita.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych 18. 8. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 16.34½. Londyn 21.71, Nowy Jork 4.35½, Bruksela 73.34, Mediolan 22.92½, Amsterdam 240.10, Berlin 175.20, Sztokholm 111.92½ Oslo 109.07½, Kopenhaga 96.92½. Praga 15.18, Białogród 10, Ateny 3.90, Konstantynopol 3.50, Bukareszt 3.25, Helsinki 9.57, Japonia 126.25. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

W Londynie Ł. 67, w Paryżu Fr. fr. 20.20, w Zurychu Dol. 65, przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 18. 8. Kursy zamknięcia: 8% poż. Dillonowska 55, 7% poż. Stabilizacyjna 75.25, 6% poż. Dolarowa 60.75, 7% poż. m. Warszawy 53.625. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 18. 8. Cynk 24 1/16—1/8, 24 5/16—3/8. Cyna 265—¼. 263½—¾, Straits 267¾. Ołów 22 3/8—9/12, 22 7/16—9/16. Miedź 57 1/16—3/16, 57 1/8—¼, Elektrolit 63—64. Złoto 139.4½.

KRONIKA SLĄSKA I ZAGŁĘBIA

ŻYDOWSKIE GIMNAZJUM KOEDUKACYJNE W SOSNOWCU z pełnymi prawami szkół państwowych przyjmuje już zapisy do wszystkich klas gimnazjalnych, Liceum Ogólnokształcącego i Szkoły Powszechnej.

Ludność żydowska na Śląsku, gdzie nie ma gimnazjum żydowskiego, powinna najśpieszniej zapisać swe dzieci do gimnazjum sosnowieckiego jako najbliżej położonego .Pozostała jeszcze mała ilość wolnych miejsc. Komunikacja jest b. dogodna. Dla niezamożnych dyrekcja przewiduje ulgi. Informacyj udziela codziennie sekretariat Sosnowiec ul. Sadowa 6, telef. 616-51 od godziny 9—14.

Wycieczka posłów na Sląsku

Katowice, 18. 8. PAT. W piątek, dnia 20 bm. przybędzie na Śląsk wycieczka posłów i senatorów R. P. W ciągu 3-dniowego pobytu na Śląsku uczestnicy wycieczki zwiedzą ważniejsze ośrodki przemysłowe oraz wyjadą do Wisły i Żywca.

Program pobytu przewiduje w dn. 20 bm. powitanie na dworcu, zwiedzenie huty cynkowej, huty „Piłsudski' oraz zakładów o charakterze społecznym w Piekarach, Chorzowie i Brzozowicach. Tegoż dnia wieczorem grupa regionalna posłów i senatorów Śląska wydaje na cześć gości herbatkę w salach Syndykatu Polskich Hut Żelaznych.

Sobota 21 b. m. przeznaczona jest na dokładne zwiedzenie kopalni węgla, Muzeum Śląskiego oraz miasta Katowic.

W dniu 22 b. m. goście zapoznają się z zagadnieniem majątków księcia Pszczyńskiego, poczem udadzą się do Wisły, gdzie będą obecni na zakończeniu „Tygodnia Gór" (defilada górali). Po zwiedzeniu ośrodka harcerskiego w Buczu uczestnicy wycieczki udadzą się przez Bielsko i Porąbkę do Żywca, skąd powrócą do Katowic. Wieczorem tegoż dnia nastąpi odjazd do Warszawy.

Dziennikarze szwedzcy zwiedzą G. Sląsk

Katowice, 18. 8. PAT. W niedzielę 22 b. m. przybywa do Katowic na dwudniowy pobyt grupa dziennikarzy szwedzkich. Goście zwiedzą m. in. w dniu 23 bm. kopalnię „Mysłowice", Muzeum Śląskie, śląskie techniczne zakłady naukowe oraz hutę „Pokój". Następnego dnia dziennikarze szwedzcy udadzą się na zwiedzenie Państwowej Fabryki Zw. Azotowych w Chorzowie. Po południu wyjadą na Kubalonkę, gdzie zwiedzą sanatorium dla dzieci gruźliczych Po zwiedzeniu Wisły i zapory wodnej w Wapiennicy, goście w dn. 24 b. m. wieczorem odjadą do Warszawy. Wycieczka podejmowana będzie przez Polską Konwencję Węglową oraz Syndykat Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskieg

Pożar w biedaszybie

Sosnowiec, 18. 8. (K) Wczoraj w późnych godzinach wieczornych na biedaszybie położonym na terenie Sosnowieckiego Towarzystwa powstał groźny pożar. W czasie wybuchu pożaru w podziemnym ganku pracowało 3 bezrobotnych przy wydobywaniu węgla. Robotnicy zostali odcięci od światła albowiem chodnik został momentalnie zajęty ogniem a oni pracowali w odległym szybie. Drużyna ratownicza z kopalni „Niwka" przystąpiła zaraz do akcji ratunkowej, ale do chwili obecnej nie zdołano pożaru ugasić. Istnieje słaba nadzieja wyratowania nieszczęśliwych. Podziemia są prawdopodobnie zapełnione dymem albo gazami. W płonącym szybie znajdują się: Stefan Domański, Antoni Gola i Adam Romańczyk.

Sprawa ustawy o ochronie lokatorów

Warszawa, 18. 8. (Sin). Organizacje urzędników państwowych rozpoczęły wielką akcję z powodu zbliżającego się terminu wygaśnięcia ustawy o ochronie lokatorów. Z kół zbliżonych do ministerstwa skarbu i ministerstwa sprawiedliwości dowiadujemy się, że dotychczas ministerstwa te nie zajęły się sprawą nowelizacji tej ustawy. Sprawa ta będzie aktualna dopiero z końcem września. W każdym razie wiadomym jest że ministerstwo opieki społecznej nalega bardzo na znowelizowanie tej ustawy i utrzymanie ochrony lokatorów.

Analiza rozwiązań problemu palestyńskiego w oświetleniu Komisji Mandatowej

Genewa, 18. 8. ŻAT. Komisja Mandatowa, która wczoraj zakończyła swe prace, przesłała już dziś sprawozdanie ze sesji nadzwyczajnej generalnemu sekretariatowi Ligi Narodów. Sprawozdanie to przesłane będzie do angielskiej władzy mandatowej oraz do wszystkich członków Rady Ligi Narodów. Sprawozdanie Komisji Mandatowej składa się, jak się dowiaduje korespondent ŻAT.nej, z trzech części: Pierwsza część zawiera uwagi dotyczące sprawozdania władzy mandatowej o administrowaniu Palestyny w latach 1935—36. Omówione są również rozruchy palestyńskie, przy czym nie brak też uwag krytycznych co do zachowania się administracji palestyńskiej w okresie rozruchów. W drugiej części sprawozdania Komisja Mandatowa omawia petycje jakie wpłynęły w sprawach palestyńskich zarówno od Żydów jak i Arabów, Trzecia część sprawozdania, najważniejsza zawiera analizę pięć możliwych rozwiązań:

1) Utrzymanie mandatu w obecnej postaci. Komisja precyzuje swą opinię na korzyść i niekorzyść utrzymania mandatu, podkreślając, że krytyczna sytuacja, w jakiej Palestyna się znalazła pod reżimem mandatowym jest głównie skutkiem zaostrzających się antagonizmów arabskich w stosunku do dążeń żydowskich.

2) Drugie rozwiązanie idzie w kierunku wprowadzenia zmian do obecnego mandatu głównie w kierunku usunięcia pewnych trudności jakie nastręcza interpretowanie niektórych postanowień mandatowych.

3) Projekt skantonizowania Palestyny. Oba ostatnie rozwiązania Komisja Mandatowa potraktowała bardzo krótko dając przez to pośrednio do zrozumienia, że nie przywiązuje im większego znaczenia.

4) Projekt Podziału. To rozwiązanie komisja potraktowała najobszerniej. Zajmuje ono w sprawozdaniu 16 stron. Komisja rozważa w sposób obiektywny korzyści i wady planu podziału, omawiając jednak ten punkt wyłącznie z punktu widzenia zasadniczego, nie wchodząc w takie szczegóły jak granice i obszar projektowanego państwa żydowskiego i arabskiego. Największe jednak zainteresowanie budzi fakt, że Komisja Mandatowa wysuwa w tym sprawozdaniu dla Rady Ligi Narodów także całkiem nowy plan problemu palestyńskiego. Plan ten — jak Komisja zaznacza — miał się wyłonić w toku dyskusji ogólnej. Na razie nie udało się jeszcze sprawdzić, na jakich zasadach nowy plan ma się opierać. Wiadomo jednak, że Komisja Mandatowa ogranicza się do merytorycznego rozwiązania tego piątego rozwiązania, nie zajmując wobec niego, jak zresztą wobec innych rozwiązań, żadnego stanowiska. Dając wyczerpującą analizę zarówno dodatnich jak i ujemnych stron wszelkich możliwych rozwiązań, Komisja pozostawia ostateczną decyzję Radzie Ligi Narodów. Jak sądzą, sprawozdanie Komisji Mandatowej ogłoszone będzie w pierszych dniach września. Przy omawianiu planu podziału Palestyny według projektu Komisji Królewskiej, Komisja Mandatowa omówi szczególnie wyczerpująco konieczność wyznaczenia okresu przejściowego.

Sesja Rady Ligi Narodów - 10 września

Genewa, 18. 8. (ŻAT). Sekretariat Ligi Narodów ogłosił porządek dzienny sesji Rady Ligi Narodów której otwarcie nastąpi 10 września. Na porządku dziennym figuruje sprawozdanie Komisji Mandatowej o kwestii palestyńskiej.

Sensacyjny proces rewizjonistów lwowskich oskarżonych o malwersacje

Lwów, 18. 8. (B) W kołach żydowskich Lwowa wielką sensację wywołał proces, jaki rozpoczął się dziś przed lwowskim Sądem Okręgowym. Na ławie oskarżonych zasiedli mgr. Bojko, były wiceprezes Unii Syjonistów Rewizjonistów we Lwowie, odgrywający swego czasu wielką rolę w ruchu rewizjonistycznym w Polsce, dalej mgr. Adolf Gottfried, referent propagandy dla spraw emigracyjnych przy egzekutywie rewizjonistycznej, mgr. Emanuel Wurman, kasjer, i Lazar Banke, członek egzekutywy rewizjonistycznej. Sprawa przedstawia się następująco: Bojko wraz z pozostałymi oskarżonymi dopuszczał się malwersacji na szkodę różnych osób, na sumę 61.232 zł. Pieniądze te wpłacały osoby reflektujące na wyjazd do Palestyny. Za pieniądze te mieli oni otrzymać certyfikaty i mieć opłacone koszta podróży. Wobec tego jednak, że certyfikatów nie otrzymali, poszkodowani skierowali sprawę do sądu.

Na dzisiejszej rozprawie oskarżeni nie przyznali się do winy, przy czym Bojko oświadczył, że traktował swą pracę wyłącznie ideowo, ale z powodu braku certyfikatów organizacja rewizjonistyczna zachwiała się finansowo. Organizacja rewizjonistyczna dostawała część pieniędzy, przeznaczonych na opłatę od certyfikatów tytułem prowizji. Większa część wpłaconych sum została zużyta na cele organizacyjne, a kiedy wstrzymano wydawanie certyfikatów, kasy organizacyjne nie były w stanie zwrócić wszystkim poszkodowanym wpłaconych kwot.

Sąd przesłuchał 22 poszkodowanych. Proces został odroczony do jutra. Jutro zapadnie wyrok.

Także wojska rządowe zdobyły ważny punkt strategiczny

Santander, 18. 8. PAT. Rządowy komunikat donosi: W dniu wczorajszym doszło do zaciętych walk na północy prowincji Palencja w obszarach, graniczących z prowincją Santander. W wyniku tych walk wojska rządowe zajęły wzgórze Valedtorre i miejscowość Cruz del Marquez. Wojska powstańcze cofnęły się, pozostawiając na polu bitwy licznych zabitych oraz znaczną ilość materiału wojennego. Zajęte wzgórze ma duże znaczenie strategiczne, ponieważ dominuje nad pozycjami powstańczymi. Wkrótce potem wojska powstńcze kontratakowały, usiłując odzyskać utracony teren, ataki te jednak zostały z wielkimi dla nich stratami odparte.

Starcie wieśniaków z anarchistami

Bilbao, 18. 8. PAT. W pobliżu katalońskiej miejscowości Montaga doszło do krwawego starcia między wieśniakami a anarchistami, pragnącymi dokonać bezprawnej rekwizycji zboża. Po obu stronach jest kilkunastu rannych i zabitych.

Władze Związku Ogólnych Syjonistów grupy B.

Zurych, 18. 8. (ŻAT) W Zurychu zakończyła swe obrady światowa konferencja Związku Ogólnych Syjonistów grupy B. Po powzięciu szeregu uchwał, precyzujących stanowisko Związku w kwestii pracy w Palestynie i szeregu spraw organizacyjnych, konferencja wyłoniła europejskie i palestyńskie kierownictwo Związku. Na czoło kierownictwa europejskiego wybrano dra Schwarzbarta, palestyńskiego — I. Suprasskiego. W skład kierownictwa europejskiego wybrani zostali: dr E. Schmorak, inż. Landau, Leo Lewitte, dr Feldblum, dr Wildstein, mgr Leon Salpeter, dr Abram Stupp, poseł dr Gottlieb, dr Henryk Rosmarin, dr Juda Ohrenstein, dr Oskar Grünbaum i przedstawiciele ogólno - syjonistycznych związków młodzieży.

—□—

Wywiad z płk. Kowalewskim przez radio

Warszawa, 18. 8. (Sin.) We czwartek o 7.40 radio warszawskie nada na wszystkie rozgłośnie polskie wywiad ze szefem sztabu OZN płk Kowalewskim. Wywiad przeprowadzi red. Szachnowski.

Urlop płk. Koca

Warszawa, 18. 8. (Sin). Płk. Koc wyjeżdża w najbliższych dniach na dłuższy urlop wypoczynkowy do Montecattini.

Z codziennej rubryki

Warszawa, 18. 8. (Sin). W redakcjach pism żydowskich zgłosiła się dziś delegacja ludności żydowskiej z Wyszkowa, gdzie w dniu 15 maja bm. doszło do rozruchów antyżydowskich, w których jeden Żyd został ciężko, a czterech lżej rannych. Ponadto wybito szyby we wszystkich mieszkaniach i sklepach żydowskich.

Zamiast 3 miln. — 29 tys. złotych

Warszawa, 18. 8. (Sin.) W wydziale upadłościowym stołecznego Sądu Okręgowego odbyło się ostateczne zebranie wierzycieli domu bankowego Kwinty. Okazało się, że wierzyciele za należności swoje w kwocie blisko 3 milionów zł uzyskali zaledwie 29.000 zł czyli 9/10 procent.

O „Święcie Ludowym“

Warszawa, 18. 8. (Sin). Do dnia dzisiejszego prasa nie może podać żadnych szczegółów z przebiegu ostatniego „Święta Ludowego“, mimo, iż „Prager Presse“ i „Pester Lloyd“ podają na ten temat różne wiadomości.

Za co inż. Gruszczyński dostał wypowiedzenie

Warszawa, 18. 8. (A) Do Warszawy przybyła delegacja Związku Drobnych Kupców z Ostrowi Mazowieckiej, która interweniowała u władz w sprawie ostatnich zajść, które rozegrały się w tym miasteczku w ubiegły poniedziałek. Jak się okazuje, podczas powrotu endeckich uczestników demonstracji warszawskiej, pod Ostrowią Mazowiecką około 700 endeków przewróciło auto ciężarowe, na którym znajdowało się 4 Żydów ze Szczuczyna. Podczas przewracania auta, pod koła wpadł przywódca grupy endeckiej z Czyżewa, który przygnieciony został spadającym autem i poniósł śmierć na miejscu. Wobec tego, że jutro ma się odbyć pogrzeb ofiary własnej chuliganerii, a w mieście kolportowane są pogłoski, iż endecy przygotowują się do zemsty na Żydach, delegacja prosiła w Warszawie o zwiększenie oddziałów policyjnych na dzień jutrzejszy. Równocześnie delegacja podała centrali drobnych kupców w Warszawie charakterystyczny fakt. Magistrat w Ostrowii Mazowieckiej postanowił „ze względów urbanistycznych“ rozebrać 40 domów, których lokatorami są wyłącznie Żydzi. 18 domów już rozebrano, a 22 ma być rozebranych do końca miesiąca. Lokatorzy tych domów pozostaną bez dachu nad głową. Inspektor budowlany magistratu inż. Gruszczyński wystąpił ostro przeciwko zarządzeniu magistratu stwierdzając, iż domy te nie przeszkadzają rozbudowie miasta. Z powodu tej krytyki zarządzenie magistratu, inż. Gruszczyński dostał wymówienie.

DZIS w KINIE „ATLANTIC“ genialny tragik
CONRAD VEIDT w monumentalnym filmie WILHELM TELL
wg. Fryderyka Schillera. Na tle przecudnego pejzażu, wśród niebotycznych gór i hal pięknej Szwajcarii rozgrywa się akcja tego filmu. Olbrzymia wystawa! — Potężne sceny batalistyczne.
II. Najlepszy team aktorski CAROLA LOMBARD, WILIAM POWELL, w rewelacyjnej komedii MÓJ PAN MĄŻ! Niezwykły sukces kin Paryża, Londynu, Wiednia. — Przedstawienia o godzinie 5-tej, , 7.45 i 9.15 wiecz.

„Evening Standard“ domaga się natychmiastowego usunięcia Ormsby Gore

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Londyn, 18. 8. (B). Środowe wieczorne wydanie „Evening Standard“ w ostrej formie krytykuje tajny układ ministra kolonii Ormsby Gore'a z prof. Weizmannem i domaga się natychmiastowego surowego śledztwa w tej sprawie, oraz, jeśli by się okazało, że minister w jakiejkolwiek bądź formie zawarł układy w sprawie projektu palestyńskiego bez wiedzy rządu lub parlamentu, domaga się natychmiastowego usunięcia ministra kolonii ze swego stanowiska.

„Ławki żydowskie“ w Berlinie

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Berlin, 18. 8. (B). W miejskich ogrodach i parkach berlińskich wyznaczono specjalne ławki dla Żydów. W północno-wschodnim okręgu berlińskim Brenzlauerberg na 100 ławek, 92 opatrzono napisem: „Dla Żydów wzbronione“. Dalsze 8 ławek przeznaczono tylko dla Żydów.

Niemieckie ministerstwo spraw wewnętrznych opublikowało komunikat w sprawie zmiany nazwisk żydowskich w odniesieniu do osób pochodzenia niemieckiego. Wedle urzędowego komunikatu zmiany nazwisk zostaną zatwierdzone tak, że odnośnie do osób o małym procencie krwi żydowskiej. Natomiast nie udziela się takiego zezwolenia mieszańcom żydowskim. Osoby, ubiegające się o zmianę nazwiska, muszą przedłożyć metryki urodzeń lub ślubu rodziców oraz przodków.

Wystawa „sztuki zdegenerowanej“ cieszy się dużym powodzeniem

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Monachium, 18. 8. (B). Liczba zwiedzających Wystawę „sztuki zdegenerowanej“ zwiększa się z dnia na dzień. Ostatnia niedziela przyniosła rekordową cyfrę zwiedzających, a mian. 42.800 osób. Dotychczas zwiedziło wystawę 70.798 osób. Znaczny procent zwiedzających stanowią obcokrajowcy.

Gen. Franco nie pójdzie na żadne koncesje

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Londyn, 18. 8. (B). Reuter komunikuje oświadczenie gen. Franco, w którym donosi, że w sprawie wycofania ochotników z Hiszpanii nie uczyni on żadnych koncesyj. Jest on zdania, że przyznanie praw strony wojującej nie może być uzależnione od żadnych warunków.

Religijni rewizjoniści zbierają podpisy

Warszawa, 18. 8. (A) Organizacja religijnych rewizjonistów Achdut Chawejrim przystąpiła do zbierania podpisów pod wielką odezwę do narodu żydowskiego przeciwko planowi podziału Palestyny. Pod odezwą tą figuruje już szereg podpisów różnych rabinów, m. in. rabina Neufelda z Nowego Dworu, sekretarza generalnego Związku Rabinów w Polsce. W odezwie tej ma być podane, iż podział Palestyny i projekt utworzenia państwa żydowskiego, sprzeciwia się przepisom religijnym.

Zuchwały napad rabunkowy w Mielcu

Tarnów, 18. 8. Onegdaj nieznani sprawcy dokonali napadu rabunkowego na kupca Bergera w Mielcu, którego sterroryzowali rewolwerami, poczem rozpruwszy kasę ogniotrwałą, zrabowali jej zawartość i zbiegli. Według przeprowadzonych ostatecznie obliczeń łupem bandytów padło 10.000 zł, blisko 800 dolarów oraz biżuteria łącznej wartości ponad 17.000 zł. Pościg za bandytami trwa.

Gwałtowna burza nad powiatem tarnowskim

Tarnów, 18. 8. Ostatnia gwałtowna burza, która przeszła nad powiatem tarnowskim, wyrządziła b. znaczne szkody, m. in. w Falkowej wicher zerwał kilka dachów i zniszczył dwie stodoły, w Ciężkowicach wyrwanych zostało kilkanaście drzew z korzeniami, w Tuchowie spadł grad wielkości gołębiego jaja, wybijając mnóstwo szyb. Ucierpiały również bardzo sady owocowe, jak również ogrody warzywne oraz zbiory na polach.

Podobnie duże szkody wyrządziła burza w powiecie dąbrowskim.

Wymagania magistratu płockiego

Warszawa, 18. 8. (A) Z Płocka przybyła delegacja do Jointu z prośbą o wyznaczenie większej zapomogi dla 40 straganiarzy żydowskich, którym ostatnio uniemożliwiono zarobkowanie przez rozebranie ich straganów ze względów urbanistycznych. Magistrat płocki domaga się od tych straganiarzy, aby za własne pieniądze wybudowali sobie nowoczesne stragany. W Joincie przyrzeczono im udzielić na ten cel zapomogę.

Bilans emigracji do Palestyny za okres osiemnastolecia

Interesujące liczby z sprawozdania Agencji Żydowskiej

Zurych, 18. 8. ŻAT. Sprawozdanie egzekutywy Agencji Żydowskiej, które jest omawiane na sesji Rady Agencji Żydowskiej w Zurychu zawiera interesujące liczby o zasięgu i rozwoju alii w okresie ostatnich 18 lat. Sprawozdanie omawia szczegółowo ostatni okres dwuletni od sesji Rady Agencji Żydowskiej w Lucernie. Okres ten, głosi sprawozdanie, oznacza się swym burzliwym przebiegiem i ujawnia znaczną nierównomierność alii. Podczas gdy w r. 1935 liczba imigrantów wyniosła 61.000, to w r. 1936 liczba spadła do 30.000. Pomimo rozruchów w Palestynie pęd emigracyjny do Palestyny w krajach golusowych był bardzo znaczny. Sprawozdanie przytacza interesujące dane sumaryczne o alii od czasu wojny światowej.

W LATACH 1919—1936 IMIGROWAŁO DO PALESTYNY 289.617 OSÓB

w tej liczbie z POLSKI — 121.600 (47 proc.), z Rosji — 30134 (11,6 proc.), z Niemiec — 25.245 (9.4 proc.), z Rumunii — 13.624 (5,2 proc.). Na wymienione 4 kraje przypada prawie trzy czwarte całej alii. Następnym krajem jest Litwa — 8.720 imigrantów (3,4 proc.), Jemen — 8 091 (3,1 proc.), Stany Zjednoczone — 6.188 (2,4 proc.), Grecja — 6,034 (2,3 proc.), Łotwa — 4.218 (1,6 proc.) i Czechosłowacja — 3.410 (1,3 proc.).

Według kategorii imigranci z okresu 1919—1936 dzielą się w sposób następujący: robotnicy — 48 proc., kapitaliści — 22 proc., krewni — 19 proc. Część imigrantów w pierwszych latach nie była zarejestrowana według kategorii. Na ogół imigracja robotnicza głównie zależna jest od liczby udzielonych certyfikatów natomiast imigracja innych kategorii uwarunkowana jest innymi czynnikami, głównie natury gospodarczej.

Alija rozwijała się w ciągu tego 18 letniego okresu zygzakami osiągając pierwszy punkt szczytowy w r. 1925, drugi zaś w r. 1935. Liczba imigrantów z Polski wyniosła w r. 1935 — 27.291 (w tym alia robotnicza — 12.372), zaś w r. 1936 — 11.436 (alia robotnicza — 4.764).

Departament imigracyjny Agencji Żydowskiej przeprowadził obliczenie szacunkowe kapitałów, które wpłynęły do Palestyny dzięki imigracji kapitalistów w okresie omawianego 18.lecia. Zakładając, że przeciętnie każdy imigrant-kapitalista przywozi 2.500 funtów.

ZA OKRES 18 LAT WPŁYNĘŁY DO PALESTYNY 24 MILIONY FUNTY

60 procent wszystkich imigrantów posiadało rodziny (na każdego samodzielnego imigranta przypadało przeciętnie 2,8 członków rodzin). W końcu sprawozdanie omawia ostatnie ograniczenia imigracyjne rządu palestyńskiego i niebezpieczeństwa z tym związane.

Departament imigracyjny Agencji Żydowskiej wprowadził też akcję w kierunku zwiększenia liczby obywateli palestyńskich w jiszuwie. Spośród 400.000 Żydów w Palestynie w r. 1936 obywatelstwo palestyńskie posiadało tylko 150.000. Pozostałych 250.000 Żydów posiadało obywatelstwo zagraniczne, aczkolwiek 135.000 spośród nich mieszkało w Palestynie od przeszło 2 lat, a więc przysługuje im prawo uzyskania obywatelstwa palestyńskiego.

W ostatnich latach liczba uzyskujących obywatelstwo wynosiła przeciętnie 500 mieszkańców. Z inicjatywy Agencji Żydowskiej wespół z Waad Haleumi przeprowadzono specjalny „miesiąc obywatelstwa“ dzięki któremu wpłynęło 4.600 podań o obywatelstwo dla 10.000 osób.

Wstrzymanie budowy gmachu rządowego w Jerozolimie

Jerozolima, 18. 8. ŻAT. „Dawar“ donosi, że przed kilku dniami wstrzymano przygotowania do budowy wielkiego gmachu rządowego w Jerozolimie. Jak wiadomo, władze już od kilku lat mają opracowany plan wielkiego gmachu, w którym miałyby być skupione wszystkie departamenty rządowe. Budynek miał być zbudowany w pobliżu hotelu „King David“. Niedawno rozpoczęto już przygotowania i miano już przystąpić do budowy, w międzyczasie jednak wydano polecenie wstrzymania robót.

Kaukadżi zostanie ułaskawiony?

Jerozolima, 18. 8. ŻAT. „Felestin“ donosi, że syryjskie ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło ogłosić wkrótce amnestię powstańców syryjskich, którzy nie byli objęci ostatnią amnestią. Wśród ułaskawionych ma się także znaleźć Fauzi el-Kaukadżi.

Rzesza niezadowolona z polityki rządu austriackiego

Berlin, 18. 8. PAT. Uchwalenie przez rząd austriacki ustawy w sprawie ochrony ładu komentowane jest bardzo oziębłe przez prasę niemiecką. Dzienniki podkreślają, iż zasadniczą treścią nowej ustawy jest utrzymanie zakazu partii narodowo-socjalistycznej w Austrii.

Tajemnicze samoloty intrygują władze francuskie

Paryż, 18. 8. PAT. Prasa prawicowa nadaje sprawie tajemniczych samolotów, stacjonowanych na prywatnym lotnisku pod paryskim Toussus. Paris, rozmiary wielkiej afery politycznej.

„Le Journal“, „La Liberte“ i „Action Française“ dają do zrozumienia, że tajemnicze lotnisko miało być centrum wysyłki samolotów dla rządu walenckiego. W kwietniu b. r. na lotnisko to miały przybyć z Hawru skrzynie, zawierające zdemontowane części samolotów amerykańskich. Po 6.ciu miesiącach z części tych zmontowano 12 samolotów, i zaangażowano pilotów. Jednocześnie towarzystwo, eksploatujące wspomniane lotnisko, wystarało się u władz o pozwolenie na przelot tych samolotów na trasie Paryż—Tuluza.

Władze, zaintrygowane tą sprawą, poddały od dwóch miesięcy lotnisko ścisłemu nadzorowi. Było ono stale pilnowane przez pluton gwardii lotnej oraz inspektora policji, który otrzymał wyraźne polecenie uniemożliwienia odlotu tych samolotów bez zezwolenia ministerstwa spraw wewnętrznych. Mimo tych zarządzeń, w dniu 15 sierpnia 8 samolotów odleciało, zmyliwszy czujność straży. Dwa samoloty rozbiły się po drodze, dwa pozostałe przybyły do Tuluzy, los 4-ch jest nieznany. Na lotnisku w Toussus pozostało jeszcze kilka samolotów gotowych do odlotu. Lotnisko pilnowane jest obecnie już przez znacznie wzmocniony oddział gwardii lotnej i 4-ch inspektorów policji.

—<>—

Wielkie trudności rządu włoskiego w Abisynii

Mussolini zabiega o powrót negusa

Londyn, 18. 8. PAT. „News Chronicle“ donosi, iż Mussolini dwukrotnie (raz na wiosnę i drugi raz przed trzema tygodniami) zwracał się do Haile Selassie z zapytaniem, czy gotów byłby powrócić do Addis Abeby, by zasiąść na tronie jako lennik Włoch, Negus odpowiedział odmownie.

Ponadto, gdy następca tronu abisyńskiego przebywał, po opuszczeniu Abisynii, w Jerozolimie, emisariusze włoscy mieli starać się nakłonić go do objęcia tronu po ojcu. Nalegania te miały być tak uporczywe, że Haile Selassie odwołał syna do Anglii. Według dziennika, Negus miał dać do zrozumienia Włochom, że gotów jest rokować jedynie na platformie Ligi Narodów.

„News Cronicle“ stwierdza, że Negus byłby gotów ewentualnie powrócić do kraju jako tytularna głowa państwa, znajdującego się pod mandatem, sprawowanym przez Włochy z ramienia Ligi Narodów, Mussolini zaś żądać ma formalnej abdykacji, po której nastąpiłoby uznanie suwerenności Włoch nad Abisynią i wykluczenie Abisynii z Ligi Narodów, zaś po tym dopiero mógłby nastąpić powrót Negusa.

Według „News Chronicle“, starania te mają być podyktowane trudnościami, jakie Włochy napotykają w Abisynii, zaś obecność Negusa lub członka jego rodziny ułatwiłaby pacyfikację kraju. Stałe wrzenie w Abisynii wymaga — zdaniem dziennika — utrzymania niezwykle licznych garnizonów.

„News Chronicle“ donosi poza tym, że rząd brytyjski de facto uznał podbój Abisynii. zaś 27 stycznia sekretarz dla spraw kolonialnych kraju Somali, będącym pod brytyjskim protektoratem, podpisał w Rzymie porozumienie, mocą którego administracja Somali wzamian za prawo używania pastwisk nadgranicznych w Abisynii, pozwoliła Włochom na korzystanie z portów Berbera i Zeila. Porozumienie to jednak nie upoważnia do wwozu broni przez te porty. Władze brytyjskie w Somali zobowiązać się miały do utrzymywania w dobrym stanie szosy do Ogadenu.

W związku z doniesieniami „News Chronicle“, zauważyć należy, że pogłoski o staraniach rządu włoskiego celem nakłonienia Negusa do powrotu do Abisynii obiegają od pewnego czasu Londyn.

Włochy łakną pokoju...

Rzym, 18. 8. PAT. Odpowiedź włoska na deklarację Hulla w sprawie utrzymania pokoju podkreśla wielką doniosłość zasad zawartych w deklaracji amerykańskiej. Rząd włoski oświadcza, że gotów jest poprzeć wszelkie usiłowania mogące doprowadzić do pacyfikacji ogólnej oraz do odbudowy gospodarczej świata. W konsekwencji rząd włoski traktuje z sympatią każdą inicjatywę, zmierzającą do osiągnięcia tego celu, przez ograniczenie zbrojeń, międzynarodowe porozumienie gospodarcze oraz nie mieszanie się do wewnętrznych spraw innych państw. Rząd włoski gotów jest również ustosunkować się przychylnie do każdego innej propozycji zdolnej zapewnić osiągnięcie wspomnianego celu.

Recklinghausen (Westfalia), 18. 8. PAT. W kopalni „Generał Blumenthal“ wydarzyła się katastrofa. Wywrócił się wagonik kolejki kopalnianej. 30 górników zostało rannych, z czego 4 ciężko.

Niezwykła głodówka książąt afgańskich

Allahabad, 18. 8. PAT. Dwaj książęta afgańscy Sardar Mohamed Umarkhan i Sardar Sarwarkhan, którzy są więźniami stanu w Indiach brytyjskich, rozpoczęli strajk głodowy celem zamanifestowania swego niezadowolenia z powodu niedostatecznej wysokości sum, przeznaczonych na utrzymanie i wychowanie ich dzieci.

Warszawa, 18. 8. (A) Do Polski wróciło w bieżącym tygodniu dwóch inwalidów wojny domowej w Hiszpanii, niejaki Zelkowicz i Brandmann, którzy wskutek wybuchu pocisku artyleryjskiego stracili ręce. Inwalidzi hiszpańscy mają podobno otrzymać rentę od rządu madryckiego.

Kronika krakowska

—<>—

DYŻURY APTEK:

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 45, Łobzowska 8, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19, Zwierzyniecka 7, Brodzińskiego 1.

Wpisy na farmację

Ze względu na brak miejsc...

Wpisy na Studia Farmaceutyczne na Oddziale Farmaceutycznym Uniw. Jagiellońskiego w r. szk. 1937/38 rozpoczną się z końcem września. Ze względu na brak miejsc w pracowniach, w których odbywają się ćwiczenia przepisane dla słuchaczy farmacji, przyjęta będzie jak corocznie, tylko ograniczona ilość kandydatów; doświadczenie lat poprzednich uczy, że ilość zgłoszeń przewyższa kilkakrotnie ilość miejsc, stojących do rozporządzenia. Dlatego przyjmować się będzie tylko kandydatów z najlepszymi kwalifikacjami i największymi uprawnieniami, ze szczególnym uwzględnieniem pochodzących z Zachodniej Małopolski i przyległych jej części Rzeczypospolitej.

Pragnący się zapisać na 1 r. studiów winni wnieść podania do Dyrekcji Oddziału Farmaceutycznego U. J. (Instytut Chemiczny U. J., Kraków, ul. Olszewskiego 2) w czasie od 10 do 20 września, załączając 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo dojrzałości (w oryginale), a jeżeli w nim nie ma postępu z języka łacińskiego, to również świadectwo z tego przedmiotu w zakresie gimnazjum ośmioklasowego, 3) świadectwo badania lekarskiego przez komisję lekarską Uniw. Jag., 4) kwit Kwestury U. J. na 10 zł. złożone tytułem opłaty manipulacyjnej, 5) kartę indywidualną (formularz można otrzymać w sekretariacie Dyrekcji, Oddz. Farm.).

Dyrektor Oddz. Farm. nie przyjmuje w sprawach przyjęcia ani nikogo osobiście ani żadnych wstawiennictw ze strony osób trzecich. Rozstrzygnięcie podań przez Komisję Farmaceutyczną nastąpi między 20 a 25 września, poczem lista przyjętych zostanie podana do wiadomości na tablicy w gmachu Instytutu Chemicznego.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— ŻYD. TEATR LETNI (Stradom 11). Dziś o godzinie 8.45 w. dalsze występy znakomitego zespołu wiedeńskich i warszawskich teatrów z Jungwirtem i Grimingerem na czele w sensacyjnej sztuce ludowej ze śpiewami i tańcami „Di cubrochene heim" oraz wesoła rewia. Bilety przez cały dzień przy kasie teatru.

—<>—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Tajemniczy strzał". Buck Jones Suzy (Jean Harlow).

APOLLO: „Postrach Opery" (Borys Karloff, Warner Oland).

ATLANTIC: „Wilhelm Tell" (Conrad Veidt i „Mój pan mąż" (Carola Lombard, Wiliam Powell).

BAGATELA: „Tak się kończy miłość" (Paula Wesely) „W królestwie zabawek" i dodatki.

PROMIEŃ „Jej pierwsza miłość" (Loretta Young). „Detektyw" (Geppo David, Helena Garfield).

STELLA: Cyrk Marmunsa (Walace Beery) i „Srebrne ostrogi" (Buck Jones).

SZTUKA: „Barkarola" (Gustaw Froelich, film niem.)

UCIECHA: „Wielka miłość Beethovena" (Harry Baur).

WANDA: Klub kobict (Danielle Darrieux)

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 19 bm.:

W dalszym ciągu utrzyma się ten sam typ pogody, lecz z tendencją do stopniowego polepszania się. W dzielnicach południowo-wschodnich jeszcze chmurne i zanikające opady, poza tym po większych rozpogodzeniach nocą i miejscami mglistym ranku, w ciągu dnia na ogół dość pogodnie z przejściowym wzrostem zachmurzenia przez chmury kłębiaste w godzinach południowych. Temperatura dniem ok. 20 st. przy słabych wiatrach z kierunków zachodnich. Podstawa chmur niskich od 300 m. na południowym-wschodzie, a od 600 m. na pozostałym obszarze kraju. Widzialność na ogół dobra. Wiatry górne z kierunków zachodnich o szybkości 20 do 30 km/godz.

TEAM „MŁODYCH TALENTÓW" złożony z juniorów przebywających na obozie treningowym w Warszawie pokonał zespół PWATT 5:0.

Akcja dyplomatyczna Anglii w Tokio i Nankinie

Londyn, 18. 8. PAT. „Daily Telegraph" donosi, że na wczorajszej naradzie ministrów brytyjskich rozważana była możliwość demarches w Tokio i Nankinie celem spowodowania wycofania wojsk japońskich i chińskich ze strefy międzynarodowej w Szanghaju, jeśliby siły zbrojne W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji zagwarantowały interesy Japonii i Chin w Szanghaju.

Gwarancja taka mogłaby być udzielona jedynie wówczas, jeśli:

1) Chiny zobowiążą się do poszanowania neutralności koncesji międzynarodowej,

2) Francja i Stany Zjednoczone, jako mocarstwa posiadające znaczne siły zbrojne na miejscu, gotowe byłyby udzielić łącznie z W. Brytanią odpowiednich gwarancyj Japonii. „Daily Telegraph" twierdzi, że akcja dyplomatyczna podjęta zostanie w tym duchu w zainteresowanych stolicach.

200 tysięczna armia komunistyczna wyruszy na pomoc Chinom

Tokio, 18. 8. PAT. Z Kantonu donoszą, że tamtejsze organizacje komunistyczne otrzymały następujący tajny okólnik Kominternu: 1) Jeżeli walki przeciągną się do dnia 25 sierpnia — Chiny proklamują powszechną mobilizację.

2) W razie wybuchu wojny japońsko-chińskiej, Komintern podejmie akcję dywersyjno-sabotażową na tyłach japońskich.

3) Do prowincyj Czahar i Sui-Yuan wyruszy chińska armia komunistyczna licząca 200.000 żołnierzy pod dowództwem generała sowieckiego.

Sprawa ewakuacji obywateli brytyjskich z Szanghaju

Londyn, 18. 8. PAT. Dyplomatyczne koła angielskie zaprzeczają kategorycznie wiadomości, jakoby wydane zostało polecenie ewakuowania wszystkich obywateli brytyjskich z Szanghaju. Wszyscy ci, którzy chcą opuścić miasto, mogą to uczynić i ewakuacja ich zostanie zapewniona, nie wywiera się jednak na nikogo w tym kierunku presji. Zarządzenia wojskowe, wydane przez dowództwo bazy chińskiej, świadczą iż uczyniono wszystko w celu zabezpieczenia obywateli W. Brytanii, pragnących pozostać w międzynarodowej koncesji.

* *

Tokio, 18. 8. PAT. Admiralicja japońska komunikuje, iż podczas walk w Szanghaju 15 i 16 b. m. zabitych zostało 10 marynarzy japońskich

Dziś nad ranem tłum chiński zamordował w koncesji francuskiej Szanghaju Japończyka. — Drugi obywatel japoński został ciężko ranny. W koncesji międzynarodowej Szanghaju zamordowany został również jeden Japończyk przez Chińczyków.



Zawody Sportowe Pocztowego Przysposobienia Wojskowego

II. Ogólnopolskie Zawody Sportowe Pocztowego Przysposobienia Wojskowego pod protektoratem pana ministra poczt i telegrafów inż. Emila Kalińskiego odbędą się w Krakowie na Miejskim Stadionie Sportowym w dniach 21 i 22 sierpnia 1937 roku. Udział w zawodach biorą reprezentanci dziesięciu Okręgów Pocztowego P. W. w ilości 31 zawodników z każdego okręgu.

Reprezentacje te zostały zestawione wyłącznie na podstawie wyników eliminacyjnych w zawodach okręgowych w ten sposób, iż do udziału w zawodach uprawnia osiągnięcie najlepszego wyniku. Program zawodów przewiduje szereg konkurencyj lekkoatletycznych, kolarstwo, pływanie, kajaki i siatkówkę.

Za najlepszy wynik zespołowy, wyrażony największą sumą punktów za wszystkie konkurencje uzyskane przez reprezentację Okręgu, przyznana będzie nagroda wędrowna pana ministra poczt i telegrafów, ufundowana w r. 1935, która po trzykrotnym zwycięstwie przechodzi na własność okręgu.

Za największą ilość punktów zdobytych przez dany Okręg przyznana będzie nagroda ufundowana przez P. U. W. F. i P. W.

Mistrzowskie zespoły siatkówki otrzymają nagrody przechodnie imienia Zarządu Głównego PPW.

Za pierwsze miejsca we wszystkich konkurencjach zostaną przyznane pamiątkowe plakietki.

PÓŁTORA MILIONA PŁYWAKÓW ZAWODNICZYCH W U. S. A.

Nowy Jork (PAT) Kierownik sportowy „National Recreation Association" (narodowa organizacja wypoczynku) oświadczył, że w r. ub. w najrozmaitszych zawodach i pokazach pływackich brało udział ponad półtora miliona pływaków i pływaczek.

BOKSERZY WĘGIER REMISUJĄ Z IRLANDIĄ

Dublin (PAT) Międzynarodowy mecz bokserski Węgry—Irlandia zakończony został wynikiem remisowym 8:8.

GĄSSOWSKI wygrał bieg eliminacyjny na 800 mtr w Warszawie o miejsce w reprezentacji lekkoatletycznej przeciwko Niemcom, zwyciężając Staniszewskiego i Mittelstaedta w czasie 1,58,8 min. wśród ulewnego deszczu.

KUCHARSKI I SZNAJDER zostali zaproszeni do Kopenhagi na 17—19 września br.

MECZ POLSKICH I SZWEDZKICH CIĘŻKOATLETÓW w podnoszeniu ciężarów odbędzie się 5 września br. w Łodzi.

CRACOVIA gra w nadchodzącą niedzielę z Reprezentacją Marynarki Wojennej.

OGÓLNO-POLSKI SPŁYW KAJAKOWY DNIESTREM na winobranie do Zaleszczyk odbędzie się 12—19 września br. Spływ rozpocznie się w Haliczu.

W BYDGOSZCZY odbędą się w dniach 24—29 bm. międzynarodowe tennisowe mistrzostwa Polski przy udziale zawodników (czek) z Węgier, Austrii, Jugosławii, Niemiec, Włoch.

JEDYNY MECZ LIGOWY nadchodzącej niedzieli odbędzie się między Ruchem a Warszawianką w Hajdukach.

MECZ TŁOCZYŃSKIEGO Z HENKLEM we finale turnieju Sopot chociaż przegrany był jednym z najpiękniejszych w jego karierze życiowej. Toteż zebrał on gratulacje od widzów, samego Henkla i sędziego Najucha.

Agitacja antyżydowska w Gdyni

Warszawa, 18. 8. (A). Centrala drobnych kupców otrzymuje ostatnio telegraficzne alarmy z Kalisza, Gdyni i szeregu innych miast o wzmagającej się tam agitacji bojkotowej. W Gdyni nieznani sprawcy ubiegłej nocy zasmarowali wapnem szyby wystawowe sklepów żydowskich. Całe miasto jest po prostu zarzncone proklamacjami i odezwami antyżydowskimi. W Kaliszu podczas ostatniego jarmarku, chuliganie przewrócili stragany żydowskie i zniszczyli towar. Centrala drobnych kupców zbiera te wszystkie materiały dla interwencji którą podejmie u ministra spraw wewnętrznych.

Bohaterski policjant

Warszawa, 18. 8. (A). Na zarządzenie władz śledczych osadzono w więzieniu trzech oenerowców, którzy ubiegłej niedzieli wywołali antyżydowskie zajścia przy ul. Targowej. Podczas tych zajść, napadniętych Żydów bronił policjant Włodzimierz Mickiewicz, który sam jeden przeciwstawił się większej grupie chuliganów, zatrzymując 3 przywódców. Podczas szamotania się, policjantowi złamano rękę. Kiedy dziś Mickiewicz ukazał się na Pradze z ręką na temblaku, kilku Żydów ortodoksyjnych przyrzekło mu, że będą stale odmawiać modlitwy na intencję jego szybkiego wyzdrowienia.

ŚWIEŻOŚĆ CIAŁA-TO POWODZENIE POWODZENIE OSIĄGNIESZ STOSUJĄC PUDER OD POTU SUDORYN Ap. Kowalski

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

LEKARZ dentysta, doktór do dobrze zaprowadzonego uprawnionego zakładu dentystycznego celem współpracy poszukiwany. Zgłoszenia pod „M. S." do „Nowego Dziennika". 3592g

PRZEDSTAWICIELA odwiedzającego perfumerie, drogerie na Górnym Śląsku dla dodatkowych artykułów poszukuje Hurtownia Perfumeryjna, Kraków Oferty: Skrytka pocztowa 516. 3616g

PRAKTYKANTKA sklepowa poszukiwana. Zgłoszenia godz. 11—1 „Owoc" Brodzińskiego 4. 3613g

WYCHOWAWCZYNI z średnim wykształceniem do dwojga dzieci poszukuje: „Bijou" Jana 2. 3619g

POSZUKUJE agenta odwiedzającego zakłady fryzjerskie, kaucja wymagana. Oferty wraz z fotografią. Skrytka pocztowa 516, Kraków. 3617g

AGENCI podróżujący znajdą korzystną dodatkową pracę. Kraków Skrytka 341 3610g

Posad poszukują

UWAGA! Przerabiam kapelusze według najnowszych żurnali po 1.40 zł., nowe 4 zł. Augustiańska 3, I piętro 3495g



Możesz, kochanie, z powrotem wakować rzeczy, znalazłam kredkę w torebce.

PANIENKA lat 16, młoda, zdrowa poszukuje jakiegokolwiek zajęcia najchętniej posady ekspedientki. Zgłosz. do adm. „Nowego Dziennika" pod „Nędza" 3605g

ZDOLNY ekspedient branży obuw. galant. poszukuje posady. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „1875". 3611g

APLIKANT adwokacki z 3-letnią praktyką prowincjonalną samodzielny, rutynowany, piszący na maszynie poszukuje posady na skromnych warunkach. — Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" sub: „1 października". 3600g

PRZYJMUJE do szycia — chodzę po domach, wykonu je wszelkie przeróbki. — Lieser, Sebastiana 31, m. 9. 2230g

PRZEPISUJĘ na maszynie Voglówna. Związek WW. Świętych 8 I. p. tel. 109-97.

Zdrojowiska

KROŚCIENKO n/D. Pensjonat „KWIATEK" R. Przeworskiej poleca słoneczne pokoje. Ogród — plaża. Wykwintna kuchnia rytualna. Ceny znacznie zniżone. 4569kr

RABKA — pensjonat, centrum — sprzedam. Adwokat Kruh, Kraków, Floriańska 47. 4548kr

SZCZYRK — Pensjonat „ŚLĄZACZKA" poleca pokoje słoneczne pełnokomfortowe, kuchnia wykwintna, ściśle rytualna pod zarządem b. kierowniczki pensjonatu „Szczęść Boże" R. Panzer, R. Klein. 1656g

SZCZYRK willa „BAJKA" poleca od 15 maja duże słoneczne pokoje. Obszerny ogród. Duża nowo-wybudowana jadalnia. Kuchnia ściśle rytualna pod zarządem B. WOLFOWEJ. 2783b

Nauka i wychowanie

WPISY na koncesjonowane **KURSY HANDLOWE FEINBERGA** Starowiślna 28, codziennie 4490kr

WRÓCIŁAM udzielam angielskiego, niemieckiego. Weinfeldowa, Zyblikiewicza 14. 3608g

Lokale

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie, centralne ogrzewanie Starowiślna 22.

POKÓJ komfortowy, dwuosobowy, nyża, telefon, wykwintnie utrzymanie, sytuowanym wynajmę. Plac Dominikański 4/1. 4003k

Proszek od BÓLU GŁOWY KOWALSKIEGO — KOWALSKINA — Żądaj w aptekach — PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

WPISY 2786k
przyjmuje
ŻYDOWSKIE GIMNAZJUM ŻEŃSKIE
KRAKÓW STAROWIŚLNA 1
TELEFON 171-56 GODZ. URZĘD. 10—13

Cyrk „KORONA" (oddział I)
wraz z największym w Polsce **ZWIERZYŃCEM**
wkrótce rozbije swe namioty w Krakowie, przy ulicy 3 Maja (Błonie) 3603g

ZARZĄD GMINY WYZNANIOWEJ ŻYDOWSKIEJ I KOMITET ROZBUDOWY SZPITALA ŻYD. W KRAKOWIE
ogłasza nieograniczony

PRZETARG

na ROZBUDOWĘ GMACHU SZPITALA ŻYDOW. PRZY UL. SKAWIŃSKIEJ L. 8. W KRAKOWIE obejmujący następujące roboty:

1) Przebudowę dobudowę i nadbudowę 2 kondygnacji skrzydła wschodniego,
2) Wykonanie budynku ambulatoryjnego

Wszelkie informacje oraz druki ofertowe można otrzymać w godzinach urzędowych Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Krakowie ul. Skawińska Nr 2 I p.

Wadium w wysokości 2% oferowanej sumy winno być złożone w myśl „Ogólnych i szczegółowych warunków budowy" w Kasie Zarządu.

Oferty w zapieczętowanych kopertach. należy złożyć w Sekretariacie Zarządu do dnia 26 sierpnia 1937 r. do godziny 11-tej.

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej i Komitet Odbudowy Szpitala Żydowskiego zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz **unieważnienie przetargu.**

Prezydium Komitetu rozbudowy szpitala żyd.
Zarząd Gminy wyznaniowej żyd. w Krakowie
Dr RAFAŁ LANDAU

W Krakowie, w sierpniu 1937 r.
4572k

MIESZKANIE dwu lub trzy pokojowe przy ul. Zyblikiewicza do wynajęcia. Wiadomość Sarego 4, m. 2. — 3623g

3 POKOJE kuchnia, komfort III piętro do wynajęcia Pańska. — Wiadomość tamże, mieszkanie 6. 3313g

LOKAL handlowy do wynajęcia Mikołajska 8. — Wiadomość Taschner, Rynek 10. 3621g

Matrymonialne

AMERYKAŃSKI obywatel 48 lat, poszukuje panny przystojnej, ładnej, religijnej o nieskazitelnej przeszłości do lat 25 w celu matrymonialnym. Zgłoszenia pod „1915" do Admin. „Nowego Dziennika".

Różne

ZAWIADOMIENIE! — Z dniem 15 sierpnia rozpoczyna firma Halpern Wolnica 8 wyprzedaż kryształów, serwisów porcelanowych, figur, ceramiki oraz wszelkich artykułów luksusowych znajdujących się na składzie. 4452kr

WYKWINTNE obiady 1 zł. wydaje inteligentna rodzina żydowska. BRZOZOWA 12 m. 3. 2998g

DUŻE ZYSKI małe ryzyko. „Nowy Dziennik" „Miliony". 3596g

Interesy handlowe

KOMPLETNIE urządzona fabryka pierwszorzędnych artykułów poszukuje spólnika. Kapitał 40.000. Zgłoszenia do „Nowego Dziennika" pod „Maszyny". — 3612g

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 2376g

KUPIĘ kilka tysięcy m. sześc. drzewa (jodła, świerk) z możliwością przetarcia. Zgłoszenia pod „brusy" do Admin. „Nowego Dziennika". 3614g

Sprzedaż

SZYLDY EMALIOWANE zamawiaj tylko wprost w fabryce tanio, szybko, solidnie „EMALIARNIA" — Kraków Dietla 81. Telefon 147-39. 4486kr

FIRANKI-KAPY — poleca najtaniej Pracownia Holzerowej ulica Szczepańska L. 5. 3544g

POSADZKĘ dębową — najprzedniejszego gatunku dostarcza hurtownia i częściowo Firma J. Holländer Kraków, Dietla 79, tel. 132-65.

WYTWÓRNIA szablonów do plisowania i guwrowania poleca formy już od 3 mm 1 wzwyż po najniższych cenach. Kraków Grodzka 25, m. 4.

KRAWATY stare przerabiam na nowe Podzamcze 22 ofic. II piętro.

Pełne zadowolenie daje... GUM..? BANSAY ULTRA-SILCO



Mac, sądzę, że przecież należałoby kupić tylne koło.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.65 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.